

poradnik BIBLIOTEKARZA

Wrzesień

9/2002

- GRAŻYNA SZPULAK: Nauczanie aktywizujące
- Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów
– KLANZA
- Jubileuszowy rok Stowarzyszenia Bibliotekarzy
Polskich

85-lecie

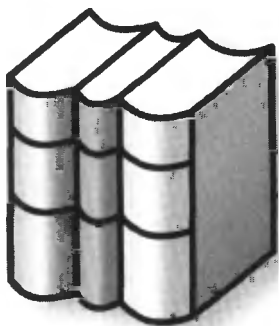
Dodatek: Akredytacja kierunku bibliotekoznawstwo
i informacja naukowo-techniczna



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752



MOL 2000+

Program komputerowy służący do kompleksowej obsługi bibliotek w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach.

Ułatwia pracę w bibliotece:

- umożliwia prowadzenie pełnej ewidencji zbiorów
- tworzy elektroniczne katalogi
- rejestruje wypożyczenia, kontroluje zaległości
- sporządza czytelne sprawozdania statystyczne
- drukuje karty katalogowe, księgi inwentarzowe itp.

Przekształca bibliotekę w nowoczesną pracownię informacyjną:

- umożliwia sprawne wyszukiwanie informacji
- pozwala na przeglądanie katalogów i zestawień bibliograficznych za pośrednictwem szkolnej sieci komputerowej, a nawet Internetu
- zdalnie udostępnia czytelnikom do wglądu konta wypożyczeń

Współpracuje z innymi programami firmy VULCAN:

- przejmuje dane osobowe uczniów z SEKRETARIATU UCZNIOWSKIEGO 2000
- przejmuje dane osobowe pracowników szkoły z KADR 2000

 **VULCAN**
ZAGŁĘBIE, Z.O.O. SP. z o.o.

51-657 Wrocław
ul. Kazimierska 15
tel. (0-71) 343 91 91
faks (0-71) 343 91 03
www.vulcan.edu.pl
vulcan@vulcan.edu.pl

81-340 Gdynia
ul. Hryniewieckiego 10
tel. (0-58) 620 33 53
faks (0-58) 620 39 53
www.mol.com.pl
mol@mol.com.pl

MOL

Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 9 (630), 2002

W NUMERZE

Od redaktora	2
PROBLEMY ● DOŚWIADCZENIA ● OPINIE	
Grażyna Szpulak	3 Nauczanie aktywizujące
Barbara Rzeczowska	5 Zdalne nauczanie – nowa forma edukacji
<i>Poznajemy swoje organizacje zawodowe</i>	
Izabela Wójcik	7 Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów – KLANZA
Elżbieta Stefańczyk	9 Jubileuszowy rok Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
RELACJE	
Jolanta Gwioździk, Stefan Kubów	13 Biblioteka szkolna w dyskursie edukacyjnym
KSIĄŻKA	
<i>Moje lektury</i>	
Franciszek Czajkowski	15 Dysleksja jest wszędzie. Co zatem robi twoja biblioteka? 18 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! (oprac. J. Chruścińska) Czytajmy „Nową Szkołę”!
Ewa Czerniak	20 Obowiązek pamięci
<i>Salon pisarzy, Salon wydawców</i>	
Barbara Kołodziejczyk	21 Książki przeciw bombom
<i>Kalejdoskop</i>	
Bogdan Klukowski	22 Przypomnijmy autorce <i>Ani z Zielonego Wzgórza</i>
<i>Świat książki dziecięcej</i>	
Lidia Błaszczyk	12 Ekslibris w bibliotece szkolnej
Halina Chołost	
BIBLIOTEKA ● ŚRODOWISKO	
Krystyna Kuźmińska	24 Sądecka Biblioteka Publiczna
Barbara Stępniewska	26 Dzień Bibliotekarza i Bibliotek na Mazowszu
<i>Moja biblioteka</i>	
Małgorzata Zawadzka	27 Dlaczego (niektórzy) polscy wydawcy nie są fachowcami?
<i>Zwiedzamy biblioteki</i>	
Hanna Zielińska	28 A może tak do Małego Płocka...
WARSZTATY CZYTELNICZE	
Mirosława Michałek	29 Języki otwierają drogi świata
Wioletta Oziemkowska	30 Metody i techniki zwiększania efektywności pracy umysłowej
Wi@domości	31
<i>Dodatek</i>	
Marcin Drzewiecki	Akredytacja kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna

Spisy treści „Poradnika Bibliotekarza” dostępne w Internecie pod adresem <http://ebib.oss.wroc.pl/czasopi-sma/czas2.html> „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy”.

Informujemy również naszych Czytelników, że mogą korzystać z adresu poczty e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Od Redaktora

Drodzy czytelnicy!

Wrzesień tradycyjnie kojarzy nam się z rozpoczęciem roku szkolnego i problemami związanymi ze szkołą w każdej postaci. Współczesna szkoła polska zmienia się, ale jej kształt i tempo owych przeobrażeń są procesem długotrwałym. I na efekty trzeba będzie długo poczekać. Zgodnie z reformą edukacji (jaki będą jej przyszłe losy?) zmianie ulega nie tylko struktura samego szkolnictwa, ale zwłaszcza modernizacja formy i metod kształcenia. Wiek XXI – okres kształtowania się społeczeństwa informacyjnego – stawia przed oświatą poważne wyzwania i aby je zrealizować należy oprzeć naukę na zdobyciach technologii informatycznej (Internet, zdalne nauczanie). Nowa szkoła nie może działać w izolacji. Jej naturalnymi sprzymierzeńcami winny być inne działające w pobliżu instytucje kulturalne i oświatowe, jak biblioteki szkolne, publiczne, pedagogiczne, rodzice, Kościół, ośrodki kultury. Ta lista powinna być dla dobra szkoły jak najdłuższa. Dużą pomocą dla usprawnienia działania szkoły powinny stać się biblioteki, stanowiąc warsztat pracy intelektualnej dla pedagogów i uczniów, centrum informacji czytelniczej i medialnej. Ich ranga coraz bardziej wzrasta, a środowisko bibliotekarskie czuje potrzebę określenia wizerunku i miejsca biblioteki szkolnej w systemie oświaty. Celem bibliotek szkolnych i innych placówek uczestniczących w procesie edukacji jest spełnienie funkcji dydaktycznej: wspomaganie procesu nauczania, czytelnictwa, umiejętności wyszukiwania źródeł informacji, ich rozumienia, oceny, użytkowania. Dydaktykę współczesnej szkoły i biblioteki wspomaga technika w postaci komputerów.

Duże pole do działania mają nie tylko biblioteki szkolne i pedagogiczne, ale także w znacznej mierze – publiczne – w zakresie kształtowania czytelnictwa. Rośnie bowiem procent młodzieży dotkniętej analfabetyzmem, czy też analfabetyzmem wtórnym. Z wyników badań prof. Zbigniewa Kwiecińskiego przeprowadzonych w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu w roku 1998 na populacji 6,5 tys. nastolatków w wieku 15 lat (z Torunia i okolic oraz dawnego woj. olsztyńskiego) wynika, że ponad 22% badanych to analfabeci lub półanalfabeci funkcjonalni. Badanie polegało na sprawdzeniu umiejętności czytania ze zrozumieniem prostych tekstów oraz odpowiedzi na pytania zamknięte odnoszące się do tekstów. Zdaniem prof. Kwiecińskiego blisko połowa uczniów zna technikę czytania, potrafi przeczytać poszczególne zdania, ale nie rozumie związków logicznych między nimi. Główną przyczyną tego stanu jest minimalny kontakt z lekturą, z procesem czytania. Na tym polu biblioteki mogą wiele zdziałać, wspomagając profesjonalnie rodziców.

Numer wrześniowy „Poradnika Bibliotekarza” nawiązuje oczywiście do akcentów edukacyjnych. Grażyna Szpulak – nasza aktywna autorka z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Kłodzku – tym razem omawia problem nauczania aktywizującego w kontekście realiów biblioteki szkolnej. Ta forma będzie dominowała w edukacji „jutra”. Problem bierności naukowej uczniów narasta (jako przyczynę tego zjawiska autorka podaje: zmianę modelu życia, zainteresowań, pojawienie się wideo, komputerów i gier komputerowych) i do nauczyciela, jak i bibliotekarza należy pobudzenie inicjatywy uczących się, skłonienie ich do osobistych poszukiwań źródłowych, do informacji, wzbogacania swojej wiedzy. Proces przejścia do nauczania aktywizującego (tutaj duża rola dla biblioteki) będzie trudny zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli, ale jest to droga jedyna. Z tym artykułem koresponduje tekst Barbary Rzeczkwoskiej nt. nauczania na odległość, czyli zdalnego nauczania (ZN). Na pierwszy rzut oka wydaje się, iż jest to w naszych polskich realiach temat mocno przyszłościowy. Jednak wcale tak nie jest. W szkolnictwie wyższym już prowadzone są próby zastosowania takiej formy kształcenia – dogodnej i tańszej dla osoby studiującej, nie wymagającej opuszczania swojego miejsca zamieszkania. W ten proces mogą włączyć się skomputeryzowane biblioteki, oferujące uczącym się dostęp do Internetu. Autorka artykułu przedstawiła plusy i minusy tego przedsięwzięcia. Warto zwrócić uwagę na relację z konferencji „Biblioteka szkolna w dyskursie edukacyjnym” zorganizowanej w Katowicach w dn. 18-19.04.2002 r autorstwa Jolanty Gwioździk i Stefana Kubowa. Program konferencji pozwolił na ukazanie różnych koncepcji biblioteki, odmiennych sposobów ujmowania jej roli i misji we współczesnym społeczeństwie i sformułowanie interesujących wniosków. Polecam także wspólną wędrowkę z Izabellą Wójcik i „Klanzją” – Polskim Stowarzyszeniem Pedagogów i Animatorów – po różnych sferach działalności tej organizacji, której celem jest ożywienie procesu dydaktyczno-wychowawczego poprzez stosowanie aktywizujących metod opartych na idei pedagogiki zabawy.

Po wakacjach, mam nadzieję, że udamy polecam Państwu lekturę numeru wrześniowego, rekomendując przy okazji tekst Elżbiety Stefańczyk nt. zadań Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – nawiązujący do Jubileuszu 85-lecia naszej organizacji; uroczystości odbędą się w Bibliotece Narodowej w Warszawie 10.09.2002 r.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA



Nauczanie aktywizujące

GRAŻYNA SZPULAK

Jednym z założeń reformy edukacji jest przejście od encyklopedyzmu w nauczaniu na rzecz utylitarystycznego, odchodzenie od metod podających i położenie głównego nacisku na metody aktywizujące. Jak przedstawia się sytuacja dzisiaj? Bibliotekarski punkt widzenia pozwala mi na obserwację obu stron „medalu”, tj. ucznia i nauczyciela (oba biorą udział w procesie kształcenia).

Czy sprawa ta zależy, tylko i wyłącznie, od nauczycieli? To oni bezpośrednio realizują proces nauczania, a więc mają wpływ na jego przebieg. Nauczyciel powinien tak realizować swój program, by nie sprowadzać go do encyklopedycznych haseł, do wypunktowanych wykładów, do wiadomości zebranych w podręcznikowe definicje, czyli do gotowej „papki” informacyjnej. Taka informacja nie wymaga od uczniów niemal żadnego wysiłku intelektualnego, nie skłania go do żadnej aktywności umysłowej. Jedyne zapisać i przyswoić, czyli działanie odtwórcze, mechaniczne.

Nauczyciel powinien zachęcić (zmusić?) ucznia do większego wysiłku, do samodzielnych poszukiwań.

Drogą studiowania różnych wydawnictw, literatury i źródeł informacji, powinien on umieć wnioskować i analizować, określać skutki i przyczyny, formułować definicje, docierać do wszelkich potrzebnych mu wiadomości. Wykorzystując przy tym szereg wiadomości pozaszkolnych: prasę, radio, telewizję, druki ulotne, wystawy, muzea, wydawnictwa edukacyjne, Internet itp.

Według założeń Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, pierwszym i podstawowym źródłem informacji (a więc i poszukiwań) powinna być, dla każdego ucznia, biblioteka szkolna. Tymczasem tutaj, nie dość, że wielka miseria oświatowa, to nasze, bibliotekarskie doświadczenia przynoszą nie zawsze pozytywny obraz owej drugiej strony „medalu”: ucznia – czytelnika.

Czego on od nas oczekuje, odczytując nam temat wypracowania, referatu, pracy pisemnej, notatki lub lekcji, którą ma przygotować? Najczęściej tego, że podamy mu książkę (nie za grubą!) o takim samym lub zbliżonym tytule, albo taką, w której będzie chociaż taki rozdział. Nasza propozycja, by poszukał w katalogu rzeczowym (nawet jeśli wskażemy właściwą skrzynkę katalogową), bądź przejrzał w czytelni kilka numerów czasopism, wprawia

go bardzo często w popłoch. W efekcie oznajmiam, że może przyjdzie później. Niewiele lepszy efekt możemy osiągnąć, podając mu kilka różnych książek.

Nasze propozycje wymagają od niego wysiłku umysłowego oraz pewnych wiadomości nt. poszukiwania informacji. Bardzo często uczniowie po prostu boją się tego, bo nie wiedzą jak się do tego zabrać. Ba, zdarzają się przypadki braku umiejętności korzystania z podstawowych podręczników szkolnych, encyklopedii czy słowników (problem ten sygnalizowano już w naszej szkole). Według mnie jest to zjawisko analfabetyzmu informacyjnego, czyli braku umiejętności właściwego „posłużenia” się książką.

W tym miejscu pojawia się nowy problem, tzw. pułapka internetowa. Internet jest świetnym źródłem informacji i warto z niego korzystać. Jednak trzeba bardzo uważać, aby nie stał się on przyczyną tego, że uczeń zapomni czym jest książka, do czego służy i jak z niej korzystać. Zaczęłam mieć podobne obawy w momencie, kiedy czytelnik poprosił mnie o „jakąś” pozycję z dwudziestolecia międzywojennego, bo musi napisać bibliografię. Na moją uwagę, że jedna książka to trochę za mało na całą bibliografię, odparł, że „ściagnął” sobie potrzebny materiał z Internetu, ale poloniście powiedział, że korzystał tylko z jednej książki (dlatego potrzebna mu tylko jedna, sic!). Książkę podałam, ale czuję, że coś jest nie tak. Uważam, że takie postępowanie jest równoznaczne z przepisywaniem materiału z książki. Z jednej strony, młody człowiek stara się korzystać z najnowszego źródła informacji naszych czasów, ale z drugiej, jak widać, jest to korzystanie bierne, mechaniczne, polegające wyłącznie na przepisaniu gotowego tekstu. Czyli znowu nie ma, z jego strony, żadnego wysiłku umysłowego. Wcześniej czy później takie postępowanie zemści się na nim. Książka zawsze pozostanie książką i jedną z podstawowych umiejętności młodego człowieka, posiadającego wykształcenie ogólnokształcące, powinna być umiejętność właściwego posłużenia się nią. Czyli korzystamy z Internetu, ale w sposób aktywizujący! Nie będzie to łatwe, biorąc pod uwagę jego atrakcyjność, łatwość otrzymania gotowej już informacji (bez znużających poszukiwań w różnych źródłach piśmienniczych).

Internet, podobnie jak niegdyś bryki i inne opracowania, może stać się mocną pokusą dla uczniów, a tym samym przeszkodą, a nie pomocą, w nauczaniu aktywizującym.

Pomocą w tym zakresie powinna służyć, m.in., właściwie realizowana edukacja czytelnicza. Nie-

stety, jak dotąd, nie ma żadnych przepisów regulujących zasady jej realizacji. Jest to wyłącznie realizacja okazjonalna, która nie gwarantuje nabywania przez uczniów odpowiedniej wiedzy i umiejętności. Dotyczy to głównie szkół średnich, kiedy są one szczególnie potrzebne, gdyż tutaj przed uczniami stają największe, w jego dotychczasowym kształceniu, wymagania, oczekiwania i problemy edukacyjne. Przed nim matura oraz wybór dalszej drogi życiowej. W przypadku liceów jest to bardzo często dalsza nauka (uczelnie, szkoły pomaturalne).

W tej sytuacji musimy, my, nauczyciele bibliotekarze, udzielić uczniowi maksymalnej pomocy w jego poszukiwaniach, przy każdej możliwej okazji (wizyty w bibliotece, w czytelni, ewentualne zajęcia). Niekiedy jesteśmy zmuszeni sami zaglądać do katalogów, kartotek, księgozbioru podręcznego czy konkretnych książek i czasopism. Zdarza się też, że trzeba palcem pokazać... Jest to konieczne, jeżeli nie chcemy – z jednej strony – całkowicie zrazić czytelnika do biblioteki i książki, a – z drugiej – pozostawić go samemu sobie, mając świadomość, że wówczas najpewniej NIC nie zrobi. Dodajmy, że problem bierności naukowej uczniów narasta od lat. Różne są jej przyczyny: zmiana modelu życia, zmiana zainteresowań młodego pokolenia (różne mody), pojawienie się wideo, komputerów i gier komputerowych, Internetu oraz innych rozrywek, niedostępnych jeszcze parę lat temu.

Na realizację założeń reformy mają wpływ zarówno nauczyciele, jak i uczniowie.

Wypada postawić teraz pytanie: czy wszyscy nauczyciele „podają” oraz, czy wszyscy uczniowie są tacy, jak napisałam wyżej? Otóż wcale NIE. W środowisku nauczycielskim, jak w każdym zawodzie, są lepsi i gorsi, bardziej i mniej ambitni czy wymagający oraz tacy, których praca odbiega od założeń reformy. Ta pierwsza grupa nie potrzebuje reformy, by realizować swoje zadania w sposób przez nią przewidziany. Uczą w sposób aktywizujący, bo zawsze tak uczyli, bo nie wyobrażają sobie, że można inaczej. Druga grupa, to ci, którzy niczym się nie przejmują oraz tacy, którzy nie mają większego wpływu na sytuację. Przyczyny takiej postawy mogą być różne, m.in.:

- tzw. słaby i trudny zespół klasowy, gdzie nie ma sposobu wyegzekwowania wiadomości, o ile nie poda się ich gotowych, wyselekcjonowanych tematów niczym w encyklopedii,
- słaby warsztat pracy samego nauczyciela, brak możliwości doksztalcenia się,
- słaby warsztat pracy oferowany przez szkołę (w tym również bibliotekę szkolną) – brak aktualnych pozycji metodycznych, prasy fachowej, literatury do przedmiotu, filmów i innych pomocy naukowych,
- mniejsze możliwości szkół wiejskich czy w małych miastach, a tym samym pracujących w nich

nauczycieli (muzea, wystawy, teatry, uczelnie wyższe, ośrodki informacji znajdują się głównie w dużych miastach),

- ogólna (zła) sytuacja polskiej oświaty i szkolnictwa (w tym również jej pogarszająca się sytuacja finansowa), która powoduje w świadomości społeczeństwa degradację zawodu nauczyciela oraz samego procesu nauczania – wszystko to odbija się negatywnie na samym nauczycielu.

Podobnie rzecz ma się z uczniami: są lepsi i gorsi, zdolniejsi i mniej zdolni, ambitni i „wyprani” z jakiegokolwiek chęci i inwencji własnej. Uczniowie, którzy właściwie pojmują sens nauki i ideę procesu uczenia się, dobrze wiedzą, że podręcznik, hasło encyklopedyczne czy notatka z zeszytu, to za mało. Oni CHCA więcej! Potrafią SZUKAĆ i SZUKAJĄ (podchodzą do nauki aktywnie). Natomiast są też tacy, którzy z własnej woli palcem nie kiwną. Praca w zespole klasowym mającym przewagę takich właśnie uczniów (a są takie, są) przypomina, według niektórych nauczycieli, orkę na ugorze.

Pamiętajmy też, że problemy te nie znikną w cudowny sposób w momencie zakończenia ostatniego etapu reformy.

Przedstawiony przeze mnie problem, to tylko ogólna diagnoza sytuacji. Biorąc pod uwagę jej skalę i zasięg, nie jestem w stanie dać konkretnych propozycji rozwiązania.

Samo stwierdzenie, że celem reformy, m.in., jest: „(...) wdrożenie nowoczesnego sposobu kształcenia, zmierzającego do wyposażenia uczniów w umiejętność całościowego postrzegania wiedzy oraz samodzielnego poszukiwania źródeł informacji” – chyba jednak nie wystarczy (*Ministerstwo Edukacji Narodowej. O bibliotekach*. Warszawa 2000. «*Biblioteczka Reformy*» R. 25). Muszą zaistnieć odpowiednie warunki w naszych szkołach, nie tylko w wybranych czy niektórych – i niestety, nie zagwarantują tego sami nauczyciele. Te warunki, to zielone światło dla polskiego szkolnictwa, musi „popłynąć” z góry (MENiS, kuratoria oświaty różnych szczebli, przy współpracy z instytucjami wspomagającymi szkoły). Uważam, że należy zapewnić szkołom dobre, aktualne pod względem wiedzy i przepisów oświatowych, warsztaty pracy i zaplecza naukowe. To one powinny stać się podstawą i oparciem dla nauczania aktywizującego zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli. Jak z tego wynika, biblioteka szkolna wysuwa się tu, przynajmniej, na jedno z czołowych miejsc. Nie jest to akcja jednorazowa, raczej odwrotnie – długo, długofalowa. Proces przejścia do nauczania aktywizującego na pewno będzie bardzo trudny (i długi) zarówno dla uczniów, jak i dla nauczycieli.

Grażyna Szpulak jest nauczycielem bibliotekarzem w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Kłodzku

Zdalne nauczanie – nowa forma edukacji

BARBARA RZECZKOWSKA

Zdalne nauczanie (ZN) jest w Polsce jeszcze nową, rozwijającą się formą kształcenia. Dyskusje, konferencje pomagają w tworzeniu jej formuły, ale także zwracają uwagę na ograniczenia. Liczne pytania, wątpliwości, mogą uchronić od złych rozwiązań w przyszłości. Dziś już nie zadajemy sobie pytania, czy taka forma jest potrzebna, ale zastanawiamy się jak najlepiej ją realizować.

Będzie ona żyła pełnią praw, jeśli pojawi się także w procesie akredytacji programów nauczania szkolnictwa bibliotekarskiego. Jeśli formalizujemy i określamy zasady realizacji nauczania w systemie dziennym, zaocznym to powinien także pojawić się system zdalnego nauczania (ZN). Samo wpisanie do programu nie będzie rzecz jasna oznaczało, że wszystkie szkoły bądź uczelnie podejmą tę formę nauczania. Będzie to w dużej mierze zależało od podatności niektórych dziedzin, a szczególnie od zaangażowania prowadzących zajęcia. Tak było z komputeryzacją polskich bibliotek, tak będzie również ze ZN w szkołach. Sądzę, że również odbiorcy będą wywierali naciski na ośrodki kształcenia, aby te uruchamiały formy ZN. Młodzi, w dużej mierze kształtowani przez Internet, będą oczekiwali realizacji swoich potrzeb edukacyjnych tą drogą.

Warto odnotować konferencję pt. „Edukacja na odległość dla społeczeństwa informacyjnego – oczekiwania bibliotek: teoria i praktyka” w Krakowie 3-4 czerwca br. Organizatorem jej był Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Konferencja miała charakter międzynarodowy i uczestniczyli w niej goście z USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Węgier. Goście z zagranicy przekazali wiele spostrzeżeń, które warto uwzględnić w budowaniu tej formy nauczania w Polsce.

Oto kilka własnych refleksji i przywołań po wysłuchaniu interesujących wystąpień. Edukacja na odległość powinna być poddawana pytaniom sprawdzającym, takim jak:

- Czy studenci biorący udział w zdalnym nauczaniu opanowują materiał tak samo dobrze (bez taryfy ulgowej)?
- Czy mają podobny dostęp do zasobów i usług edukacyjnych?
- Czy uczenie jest tak samo satysfakcjonujące?
- Czy realizacja tego programu jest tak samo kosztowna? Etap budowania zrębów ZN będzie wymagał większych nakładów finansowych. Całkowite obliczenie kosztów będzie trudne. Nie sposób bowiem powiedzieć, że budowanie serwisu informacyjnego szkoły na WWW to tylko wymóg ZN. Witryny posiadają prawie wszystkie instytucje, w tym szkoły, niezależnie od prowadzonych form nauczania. Oczywiście zakres i forma umiesz-

czanych tam materiałów będzie znacznie bogatsza. Również sprzęt komputerowy do wyposażenia sali ćwiczeń będzie bardziej profesjonalny. Ale musimy pamiętać, że korzystanie z zasobów Internetu staje się coraz bardziej powszechne, także przy tradycyjnej formie nauczania.

Na obecnym etapie, zwracamy dość często uwagę na ograniczenia w realizacji ZN wynikające z przyczyn technicznych, czyli brak szybkich łączy w mniejszych ośrodkach, które z założenia mają być głównymi odbiorcami tej formy. Niezwykle szybkie tempo rozwoju tej dziedziny, może spowodować, że dostępność szybkich połączeń stanie się powszechna. Może się to stać szybciej niż zdołamy się przygotować merytorycznie. Jeśli eksperymenty transmisji poprzez kabel elektryczny sprawdzą się, to nie będzie ograniczeń w korzystaniu z Internetu.

Amerykańskie organizacje i stowarzyszenia zajmujące się akredytacją programów nauczania formalizują zalecenia dotyczące ZN i warto na nie zwrócić uwagę. A są to American Library Association, Council for Higher Education Accreditation.

Najważniejsze postanowienia dotyczące zdalnego nauczania to:

- ZN zgodne z misją szkoły stanowi jej integralną część,
- przeszkoleni i odpowiednio opłacani pracownicy,
- dostępność środków edukacyjnych i właściwa infrastruktura techniczna,
- wielostronna ocena studentów,
- wyjaśnione kwestie ochrony praw własności.

National Education Association dodała jeszcze:

- tak samo rygorystycznie traktować ZN jak tradycyjną formę,
- ściśle przestrzegać standardów akredytacyjnych,
- zapewnić konsultacje w zakresie sprzętu i oprogramowania,
- umożliwić indywidualny kontakt z prowadzącym zajęcia,
- zapewnić dostęp do www, e-mail, telefonu, faksu,
- opracować specjalny poradnik.

Według ALA (American Library Association) jedynie 17 z 56 amerykańskich akredytowanych programów nie oferuje żadnych form ZN. Brak jest w środowisku amerykańskim informacji nt. porównań kosztów kształcenia, ale można przyjąć, że są one wysokie. Koszty muszą znaleźć uzasadnienie w korzyściach studentów, którzy nie mogliby inaczej uczestniczyć w zajęciach. Dotyczy to zwłaszcza osób niepełnosprawnych.

Prócz konkretnych wskazań jak budować programy, jak organizować proces dydaktyczny, goście amerykańscy dzielili się także spostrzeżeniami natury ogólnej. Wiele z przekazanych wskazówek może stanowić podstawę przy budowaniu programów.

Społeczeństwo wiedzy – a takie chcemy budować – charakteryzuje się wyrażaniem tej wiedzy poprzez

technologię. Jednostki zdolne, kreatywne, biegle technicznie zdecydowane są uczyć się przez całe życie. Internet dostarcza im infrastruktur w tym zakresie. Sala wykładowa uległa nieodwracalnym zmianom, ale powstanie wirtualnego środowiska edukacyjnego wymaga innego typu mobilności studenta. Dotychczas po wiedzy i naukę wybieraliśmy się do szkoły, uczelni, czyli poza dom. To powodowało powstanie gotowości do nauki, oderwanie od spraw i rzeczy związanych z życiem osobistym czy zawodowym. Uczący miał czas, by przestawić się na innego typu aktywność.

Formy zdalnego nauczania sytuują ten proces w dotychczasowym otoczeniu – w domu, w pracy.

A zatem, ZN będzie wymagało od uczącego się znacznie większej samodyscypliny. Zmiana dotychczasowych wyobrażeń nt. uczenia się oznacza, że student sam musi wziąć odpowiedzialność za swój proces kształcenia. Będzie to analiza możliwości uczenia się, selekcja informacji i dokonywanie wyborów alternatywnych, radzenie sobie z szybkimi zmianami, tolerowanie niejednoznaczności, odporność na niepowodzenia, samonagradzanie, umiejętność korzystania z nowych technologii. WWW powoduje, że student nie jest już zdany tylko na nauczyciela, tak jak w szkole tradycyjnej. I choć ZN może stanowić szersze niż dotychczas forum wymiany poglądów, będzie pozbawione otoczki prywatności nakładającej się zwykle na proces nauczania.

Będzie coś w zamian:

- brak ograniczeń w czasie i przestrzeni (24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu dostępne serwisy i laboratoria),
- dostosowanie do indywidualnych potrzeb (wzrokowcy mogą korzystać z obrazków, filmów, wykresów, diagramów, ilustracji; słuchowcy z nagrań wykładów),
- łączenie najlepszych metod pedagogicznych z różnych miejsc,
- zaoszczędzenie na kosztach przejazdu, hotelach. Kiedy mówimy o ZN nie zawsze muszą to być formy szkolne. Tą metodą, mogą być prowadzone różne kursy i szkolenia. Rozwój to ciągle zadawanie pytań i próba odpowiedzi. Przywołajmy jeszcze niektóre z postawionych pytań.
- Czy kształcenie online jest tak samo efektywne jak tradycyjne?
- Czy studenci preferują uczenie online?
- Czy odczuwasz brak bezpośredniego kontaktu ze studentami?
- Jak zapewnić by praca studenta była jego dziełem własnym?

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii zwracał uwagę – co w Polsce jest także ważnym czynnikiem – na fakt posiadania pracy. By jej nie stracić godzimy się na wiele utrudnień. Czas poświęcony na naukę jest już dziś naszym czasem wolnym. Kiedyś – pamiętamy to – zakłady pracy kierowały do szkół dając dni wolne i zwracając koszty podróży. Dziś jest to najczęściej nasza osobista inwestycja. Bardziej wiążemy naukę z wykonywaną pracą. Aktywne uczenie się powoduje, że pewne koncepcje chcemy przenosić do środowiska pracy, co może być pomysłem na nowatorskie rozwiązania.

Na Węgrzech początki zdalnego nauczania pojawiły się pod koniec lat 60. i coraz szerzej stają się obecne we wszystkich programach nauczania. ZN powinno być włączane, krok po kroku do realizacji każdego przedmiotu. Ważną pomocą metodyczną jest tworzenie odsyłaczy do stron i nie powstaną one same. Powinni to robić nauczyciele poszczególnych przedmiotów. Podobnie jak wybór literatury przedmiotu, zestaw wspomnianych odsyłaczy powinien być zmieniany i aktualizowany.

Dyskusje panelowe i wspólne rozmowy z uczestnikami konferencji powodują, iż zwracamy baczniejszą uwagę na nowe rozwiązania w Polsce. Warto zauważyć niektóre inicjatywy i śledzić ich realizację:

- rozpoczyna się wdrażanie projektu „ELEKTRO-NICZNY INDEX” na polskich uczelniach,
- powstał bardzo ważny dokument Ministerstwa Gospodarki „ePolska”. *Plan działań na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2001-2006*. Nie wszystkie elementy tej strategii są realizowane, ale od czegoś trzeba zacząć,
- ZN jako pomoc w uczeniu się niepełnosprawnym jest formą nie do zastąpienia i należałoby szukać wsparcia w instytucjach do tego powołanych.

Referaty zagranicznych prelegentów:

1. Jana Varlejs, USA: Jakość w edukacji na odległość w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej: co rozumiemy pod pojęciem jakości i jak ją mierzymy?
2. Rafael Ball, Niemcy: Integracja bibliotek i edukacja.
3. Herbert K. Achleitner, USA: Społeczeństwo wiedzy i wirtualna edukacja.
4. Ian M. Johnson, Wielka Brytania: Rozwijanie edukacji zawodowej w Internecie.
5. Mihály Pálvölgyi, Węgry: Badania i rozwój otwartej edukacji na odległość bibliotekarzy i pracowników informacji na Węgrzech.

Barbara Rzeczkowska, kierownik Filii CEBiD w Łodzi, pracownik Działu Automatykacji w WiMBP im. J. Piłsudskiego

Nie zapomnij o prenumeracie!

POLSKIE STOWARZYSZENIE PEDAGOGÓW I ANIMATORÓW

KLANZA



IZABELLA WÓJCIK

*Powiedz mi, a zapomnę.
Pokaż – a zapamiętam.
Pozwól mi wziąć udział – a zrozumieć.*
Konfucjusz

Tą myślą starożytną, która doskonale charakteryzuje formę przekazu treści warsztatowych Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA pragnę wprowadzić Szanownych Czytelników na szlak poznawania obszaru jego działania.

Na początek pozwolę sobie krótko nas przedstawić, czyli kilka słów o tym kim jesteśmy, co robimy, jakie mamy cele, do których wspólnie zmierzamy.

Stowarzyszenie KLANZA jest organizacją pozarządową, skupiającą osoby zainteresowane ożywianiem procesu dydaktyczno-wychowawczego w pracy z grupą poprzez stosowanie aktywizujących metod opartych na idei pedagogiki zabawy.

Mamy nadzieję, że nasze działania mogą być pomocne w realizacji celów związanych z potrzebami w zakresie kształcenia i doskonalenia różnych grup zawodowych. Nasza działalność w sposób przemysłany pojawia się na granicy obszarów edukacji, animacji kulturalnej i pracy socjalnej. Projekty stowarzyszenia w dużej mierze wynikają z naszej odrębności, jaką jest pedagogika zabawy nazywana przez Zofię Zaorską pedagogiką uśmiechu – zabawa staje się tu metodą pracy, sposobem na ożywianie grup i budowanie klimatu współpracy. W praktyce oznacza to:

- radość i zadowolenie ze wspólnego odkrywania i przeżywania proponowanych treści,
- inspirację do twórczego i radosnego poznawania siebie – odkrywania swoich indywidualnych możliwości i inne głębsze postrzeganie osób wokół siebie, zamiast tak rozpowszechnionej agresywnej walki o to, kto lepszy,
- bogatą w różnorodne formy kontaktów interakcję, która zastąpi zawężające schematy, nawyki i wzorce wzajemnego komunikowania się.

Oczywiście to tylko niektóre walory, jakie można odnaleźć w bogatym wachlarzu szkoleń KLANZY¹. Poprzez profesjonalną ofertę warsztatową staramy się wyjść naprzeciw potrzebom tych, którzy szukają pomysłu na to, jak uatrakcyjnić, ożywić swoją pracę, jak zachęcić innych do aktywnego włączenia się w proponowane działania. Stosując różnorodne środki wyrazu, takie jak: muzyka, plastyka, ruch, taniec, techniki parateatralne, wyzwalamy potencjał twórczy osoby. Proponowane przez nas działania pozwalają spojrzeć na każdego uczestnika całościowo, wyzwalają jego emocje, doświadczenia, motywować go do refleksji nad sobą i sytuacją, w której się znajduje. Wskazując na potrzebę tworzenia klimatu bezpieczeństwa i zaufania w grupie, zachęcamy uczestników do nawiązywania nowych, lepszych kontaktów z innymi ludźmi.

By przybliżyć formy naszej pracy z oferty szkoleniowej, wybrano warsztat pt. „Twórcze spotkania z książką”, prowadzony przez animatorów Oddziału Warszawskiego PSPiA KLANZA. Jak zapewniam autorzy programu, może on pomóc uczestnikom:

- zdobyć kompetencje w zakresie niekonwencjonalnej pracy z tekstem literackim,
- wyzwolić i rozwinąć różnorodne formy twórczej ekspresji werbalnej, ruchowej, muzycznej i plastycznej,
- poznawać różne techniki tworzenia własnych tekstów, wierszy i opowiadań,
- nauczyć się nowych metod pracy przez doświadczenie.

Służą temu pedagogika zabawy; drama szkolna; psychopedagogika twórczości; różnorodne techniki plastyczne; zabawy muzyczne i tańce integracyjne; możliwość odkrywania samego siebie, swej wartości jako człowieka, swoich zalet i predyspozycji; motywację do rozbudzenia własnej kreatywności, oraz chęć do zwrócenia swojej życiowej postawy w kierunku nieprzemijających wartości tego świata.

Kto zdecyduje się wyruszyć w podróż po świecie książki razem z bohaterami powieści H. Sienkiewicza, Stasiem i Nel, uda się na wędrowkę po bezkresnej pustyni i tajemniczej, pełnej grozy puszczy afrykańskiej. Poznając siebie, uczestnicy będą podziwiali także niezwykle piękno otaczającej ich

¹ Osoby zainteresowane bliżej tym obszarem odsyłamy do naszego informatora na rok szkolny 2002/2003.

przyrody, o której można przeczytać w poezji Juliana Tuwima. Poznają różne techniki pisania własnych tekstów – wierszy i opowiadań, czyli przejdą trening twórczego myślenia. A razem z Małym Księciem, wędrując od planety do planety, będą mogli odnaleźć fundamentalne wartości w życiu człowieka.

Jak sami uczestnicy zajęć twierdzą: „metody zaczerpnięte z pedagogiki zabawy ułatwiają realizację programu edukacyjnego w inny sposób niż tradycyjny. Uczą dzieci samodzielnego, logicznego myślenia, prawidłowego formułowania zdań i dłuższych wypowiedzi, a także dochodzenia do porozumienia, które jest tak ważne w życiu dorosłych.”

Naszą misją jest wspieranie w rozwoju pedagogów, nauczycieli, animatorów i innych osób pracujących z grupą.

Chcemy przyczynić się do zmiany stylu i metodyki pracy instytucji oświatowych, wychowawczych i kulturalnych poprzez podnoszenie wiedzy, umiejętności i kultury pedagogicznej, propagowanie inicjatyw kulturalnych i edukacyjnych oraz integrację działań animacyjnych różnych środowisk i grup społecznych.

Dynamiczny rozwój Stowarzyszenia pozwala sądzić, iż w ciągu minionych dwunastu lat przekształciło się ono w profesjonalną instytucję szkoleniowo-doradczą z rozbudowaną ofertą wydawniczą (książki, czasopisma, konferencje, sympozja), programową (sekcje tematyczne, cykle programowe) i trenerską (wyspecjalizowana grupa animatorów, trenerów i konsultantów).

Jesteśmy firmą znaną na rynku edukacyjnym i kulturalnym w całej Polsce i poza jej granicami. W ciągu minionych lat staliśmy się pełnoprawnym partnerem w pracach nad aktywnym upowszechnianiem kultury i reformowaniu polskiej oświaty. W roku 2000 powołaliśmy Centrum Szkoleniowe KLANZA – niepubliczną placówkę doskonalenia nauczycieli o zasięgu ogólnopolskim, wpisaną do rejestru MEN.

Ku naszej radości stale rośnie oferta wydawnicza KLANZY. Od 1996 r. wydajemy materiały metodyczne pomocne w pracy z grupą. Są wśród nich zarówno publikacje obcych autorów, jak i wynikające z doświadczenia polskich nauczycieli, wychowawców, pedagogów i animatorów wykorzystujących w swej pracy metody aktywizujące. Celem podejmowanej przez nas działalności wydawniczej jest przybliżenie zagadnień dotyczących m.in. pedagogiki zabawy, dostarczenie możliwie wielu pomysłów na uatrakcyjnienie zajęć i uczynienie ich bardziej efektywnymi. Zawarte w oferowanych książkach wskazówki, refleksje, relacje z praktycznego wykorzystania metod aktywizujących i scenariuszy mogą stać się cennym materiałem samokształceniowym oraz stanowić inspirację do własnych poszukiwań. Urzeczywistnieniem tych nadziei jest

kwartalnik metodyczny naszego stowarzyszenia – „Grupa i Zabawa” – kierowany do pedagogów, nauczycieli, animatorów kultury i życia społecznego.

Proponujemy w nim ciekawe rozwiązania metodyczne, pomysły, jak ożywić i uatrakcyjnić spotkania z dziećmi, młodzieżą, osobami dorosłymi, scenariusze zajęć lekcyjnych i wychowawczych, różnorodnych imprez organizowanych w czasie wolnym.

W naszych publikacjach można znaleźć również materiał pomocny w organizacji różnych form aktywności wśród osób starszych oraz w grupach wielopokoleniowych², podstawy i metody nauczania zintegrowanego³, formy integracyjne i sceniczne wybranych tańców narodowych i regionalnych⁴, tańce integracyjne w pracy z grupą⁵, zabawy na koncentrację, refleks, spostrzegawczość, uczące współdziałania⁶, pomysł na lekcję języka polskiego⁷ i wiele innych. Zaś z pomocy metodycznych proponujemy karty dialogowe do gier rozwijających wyobraźnię i kreatywność oraz bajecznie kolorowe chusty, które pomogą dzieciom (choć nie tylko im) przeżyć niezwykłą podróż lub zapamiętać kolory, nazwy państw⁸, etc.

W historię KLANZY wpisane są różne wydarzenia, decyzje i spotkania. Warto jednak pamiętać o ludziach, dzięki którym stale wzrasta idea pedagogiki humanistycznej poszukującej metod ułatwiających rozwój dziecka i dorosłego, a szczególnie o dr Zofii Zaorskiej, dzięki inicjatywie której i ogromie jej pracy, istnieje KLANZA. W tym miejscu nasuwają się słowa A. de Saint Exupéry'ego: *Istnieje jeden prawdziwy luksus – luksus ludzkich związków.*

Mam nadzieję, że ta wspólna wędrówka z KLANZA pozwoliła niektórym z Państwa znaleźć coś dla siebie, a innych zachęciła do bliższego poznania naszego Stowarzyszenia. Warto pamiętać, że *Nawet najdalsza droga zaczyna się od pierwszego kroku.*

Izabella Wójcik jest trenerem Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA

² Z. Zaorska: *Dodać życia do lat*. Lublin: Wydaw. KLANZA, 1999.

³ L. Bzowska: *Uczymy się bawiąc. Klasa pierwsza. Uczymy się bawiąc. Klasa druga*. Lublin: Wydaw. KLANZA, 2000.

⁴ J. Szpunar, Leszek Gęca: *Tańczymy razem*. Lublin: Wydaw. KLANZA, 2002.

⁵ E. Heiligenbrunner, R. Rabenstein, B. Weiser: *Tańce i zabawy dla grupy*. Lublin: Wydaw. KLANZA, 2002.

⁶ E. Noga, A. Wasilak: *Stare i nowe zabawy podwórkowe*. Lublin: Wydaw. KLANZA, 2002.

⁷ J. Grzegorzczak, I. Morawska, D. Nowakowska-Bartłomiejska, G. Wiśniewska: *Poprzez lekturę i zabawę ku wartościom*. Lublin: Wydaw. KLANZA, 2001.

⁸ Dla osób pracujących z chustą polecamy poradnik metodyczny: *Zabawy z chustą*. Red. A. Wasilak. Lublin: Wydaw. KLANZA, 2002.



Jubileuszowy rok Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

85-lecie

ELŻBIETA STEFAŃCZYK

Rok jubileuszowy 85-lecia działalności SBP to okres szczególnie dla rozwoju polskiego bibliotekarstwa. Zgodnie z przyjętym na Krajowym Zjeździe Delegatów w czerwcu 2001 r. programem działalności na najbliższe 4 lata, Prezydium i Zarząd Główny określili zadania do realizacji w roku 2002.

1. Posiedzenia Prezydium ZG SBP

Zgodnie ze statutem zwołano 3 posiedzenia:

- w dniu 25 stycznia 2002 r. przedstawiono sprawozdanie z działalności ZG SBP w okresie pozjazdowym; omówiono projekt planu pracy na 2002 r., w tym plan wydawniczy. Dyskutowano m.in. nad gromadzeniem informacji o bibliotekach z wykorzystaniem bazy danych BN, legitymacjach członkowskich SBP, przygotowywaniu programu Forum SBP w 2003 r. oraz o programie obchodów 85-lecia SBP w 2002 r., a także o planowanym spotkaniu przedstawicieli organizacji z kręgu bibliotekarstwa i informacji naukowej: tzw. Konwentu. Skarbnik ZG SBP przedstawił sprawozdanie finansowe za rok 2001. Powołano także Grupę Roboczą ds. Współpracy z Zagranicą SBP.
- 22 marca 2002 r. przedstawiono sprawozdanie z pracy ZG SBP oraz plan pracy ZG SBP na 2002 r.
- 18 kwietnia 2002 r. omówiono koncepcję Forum SBP nt. zawodu bibliotekarza, planowanego w 2003 r., przebieg spotkań z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek, prac nad Nagrodą Naukową im. A. Łysakowskiego i Nagrodą Młodych SBP, informacje o pracach Grupy Roboczej ds. Współpracy z Zagranicą SBP, a także ramowy regulamin działania sekcji, komisji i zespołów problemowych ZG i ZO SBP. W czasie posiedzenia Prezydium odbyło się spotkanie z przewodniczącymi sekcji, komisji i zespołu działającymi przy ZG SBP; celem spotkania było przedstawienie zadań i zamierzeń gremiów fachowych SBP oraz zakresu ich działania w ramach SBP.

2. Decyzje Prezydium ZG SBP

- Decyzja nr 1 z 25.01.2002 r. w sprawie reklam w wydawnictwach SBP i honorowania pracowników za ich pozyskanie.
- Decyzja nr 2 z 25.01.2002 r. w sprawie współpracy z „Noteseem Wydawniczym” w pozyskiwaniu reklam.
- Decyzja nr 3 z 25.01.2002 r. w sprawie zasad przydziału publikacji SBP w formie gratisów.

- Decyzja nr 4 z 25.01.2002 r. w sprawie utworzenia Grupy Roboczej ds. Współpracy z Zagranicą.
- Decyzja nr 5 z 25.01.2002 r. w sprawie powołania Zespołu ds. Dystrybucji i Promocji Czasopism.

3. Posiedzenie ZG SBP

Posiedzenie odbyło się 22 marca br. ZG przyjął do wiadomości następujące sprawozdania:

- z działalności ZG SBP w 2001 r.,
- z działalności okręgów w 2001 r.,
- z działalności sekcji, komisji i zespołu działających przy ZG SBP,
- finansowe z 2001 r.

Przyjęto plan pracy na 2002 r. Wysłuchano informacji o przebiegu wyborów w oddziałach i okręgach oraz o pracy Prezydium ZG za okres 1.01.2002 – 22.03.2002 r. Zaaprobowano informację o obchodach 85-lecia SBP. Dyskutowano nad koncepcją INFOBIBNET-u.

4. Uchwały ZG SBP

- Uchwała nr 1 z 22.03.2002 r. powołująca przy ZG SBP Sekcję Fonotek.
- Uchwała nr 2 z 22.03.2002 r. akceptująca stanowisko uczestników spotkania inicjującego w warunkach polskich program „Błękitna Tarcza”, dotyczący pomocy i doradztwa w zakresie ochrony dóbr kultury na wypadek szczególnych zagrożeń.
- Uchwała nr 3 z 22.03.2002 r. uwzględniająca prośbę ZO SBP w Jaśle i Tarnobrzegu oraz na wniosek Przewodniczącego ZG SBP wyrażająca zgodę na skrócenie stażu członkowskiego osobom z kół SBP, w związku z rozbudową organizacyjną struktur SBP.
- Uchwała nr 4 z 22.03.2002 r. powołująca Komisję ds. Marketingu Wydawnictw SBP.

Działalność edukacyjno-szkoleniowa

1. „Biblioteki współczesne wobec czytelników niepełnosprawnych – budownictwo i wyposażenie” – ogólnopolska konferencja zorganizowana w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 18.01.2002 r. W konferencji uczestniczyło 101 bibliotekarzy. Wygłoszono 6 referatów. Materiały z konferencji zostaną opublikowane łącznie z referatami konferencji, która odbyła się we wrześniu 2001 r. w Grudziądzu pt. „Biblioteka otwarta dla czytelników z niesprawnością intelektualną”.
2. „Aktualne problemy i nowe formy wypożyczeń międzybibliotecznych” – ogólnopolska konferencja we Wrocławiu, zorganizowana przez WiMBP i ZG SBP – 22-23.05.2002 r. Uczestniczyły 53 osoby z bibliotek naukowych, akade-

mickich, publicznych i niepaństwowych szkół wyższych. Wygłoszono 7 referatów i 1 komunikat. Referaty będą opublikowane w Wydawnictwie SBP.

3. „**Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej – nowe słownictwo, najnowsze ustalenia metodyczne, stosowane w katalogach bibliotek**” – ogólnopolskie warsztaty w Bibliotece Narodowej, 3-5.06.2002 r. W warsztatach uczestniczyło 70 pracowników bibliotek, wygłoszono 12 referatów.
4. „**Aktualne tendencje ochrony zbiorów bibliotecznych i archiwalnych**” – ogólnopolskie warsztaty konserwatorskie w Bibliotece Narodowej, 13-14.06.2002 r. Wygłoszono 9 referatów, uczestniczyło 85 bibliotekarzy i archiwistów. Uczestnicy zapoznali się ponadto z działalnością Oddziału Zabezpieczenia i Konserwacji Zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie oraz Zakładu Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych i Laboratorium Chemiczno-Biologicznym BN. Przewidziana publikacja w Wydawnictwie SBP.

Działalność wydawnicza realizowana była zgodnie z planem wydawniczym na rok 2002. Czasopisma wydawane były na bieżąco. Na uwagę zasługuje opublikowanie standardów międzynarodowych IFLA-UNESCO dotyczących działalności bibliotek publicznych pt. *Działalność bibliotek publicznych. Wtyczne IFLA/UNESCO* (Warszawa 2002).

W dniu 7.05.2002 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie odbyło się spotkanie poświęcone serii wydawniczej SBP *«Formaty-Kartoteki»*, w którym z ramienia ZG SBP uczestniczyli: E. Stefańczyk, J. Nowicki, M. Szyszko, E. Stachowska-Musiał. Uroczystość została zorganizowana w związku z Dniem Bibliotekarza i Bibliotek oraz 5-leciem ukazywania się na rynku wydawniczym tej serii.

Dużą wagę przywiązujemy do pracy sekcji, komisji, zespołu problemowego ZG SBP. W okresie sprawozdawczym odbyły spotkania następujące sekcje i komisje:

1. 10.02.2002. r. – **Sekcja Bibliotek Publicznych SBP** – m.in. dokonano wyboru przewodniczącego: kol. A. Tywsa.
2. 7.02. i 11.03.2002 r. – posiedzenia **Komisji Automatyzacji**, poświęcone m.in. planowi pracy komisji na 2002 r. oraz digitalizacji zbiorów bibliotecznych.

W kwietniu br. odbyły się spotkania **Sekcji Bibliotek Naukowych** (9.04.02 r.) oraz **Sekcji Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych** (12.04.02 r.). Ponadto w dniach 28.01.02, 19.03.02, 24.04.02, 14.05.02, 11.06.02 odbyły się spotkania **Komisji Odznaczeń i Wyróżnień**. W dniu 17.04.02 r. spotkali się członkowie **Sekcji Bibliotek Muzycznych**. 17.03.02 r. w BN – zebranie inicjatywne bibliotek dotyczące powołania przy ZG SBP **Sekcji Fonotek**. Na prośbę Ministerstwa Kultury Komisja Automatyzacji SBP opracowała raport pt. „Stan i plany komputeryzacji bibliotek publicznych” autorstwa Elżbiety Górskiej, Katarzyny Winogrodzkiej, przy

współpracy Krzysztofa Janczewskiego. 12-13.06.02 odbyło się kolejne spotkanie **Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej** w WiMBP we Wrocławiu.

Współpraca ZG SBP z władzami państwowymi i samorządowymi

- Spotkanie z wiceministrem kultury Rafałem Skąpskim poświęcone bibliotekarstwu i roli SBP – 14.01.02 r.
- Wystąpienia przewodniczącego ZG SBP – Jana Wołosza do 16 wojewodów w sprawie nowelizacji ustawy o bibliotekach z 27.07.01 r.; dodanie ust. 7 w brzmieniu: *Biblioteki publiczne nie mogą być łączone z innymi instytucjami oraz z bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi* (otrzymano 12 odpowiedzi) – 16.01.02 r.
- Wystąpienie do wicemarszałka województwa pomorskiego w sprawie zamiaru podziału Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. J. Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku na dwie samodzielne instytucje kultury: wojewódzką i miejską – 24.04.02 r.
- Wystąpienie do prezesa Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej prof. dr hab. Macieja Wł. Grabskiego w sprawie uruchomienia kolejnego programu modernizacji technicznej bibliotek – 23.04.02 r.
- Przesłanie do Ministerstwa Kultury uwag ZG SBP do projektu Ustawy o działalności kulturalnej – 22.05.02 r.

Konferencje, spotkania i jubileusze bibliotek

- Z inicjatywy Przewodniczącego ZG SBP odbyło się w Bibliotece Narodowej spotkanie przedstawicieli Stowarzyszeń, organizacji i związków zawodowych z obszaru bibliotekarstwa – tzw. Konwentu – 1.02.02 r.
Uczestnicy: Polskie Towarzystwo Bibliologiczne, Federacja Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki, Polskie Towarzystwo Czytelnicze, Polski Związek Bibliotek, Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej, Konferencja Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych, Krajowa Sekcja Związków Zawodowych Pracowników Bibliotek Publicznych NSZZ „Solidarność”, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (J. Wołosz, E. Stefańczyk, M. Szyszko). Mimo zaproszenia nie uczestniczyli przedstawiciele Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. Dyskusja dotyczyła m.in. wyrażenia opinii uczestników w zakresie nawiązania stałego porozumienia organizacji z obszaru książki i informacji naukowej. Uzgodniono, że każdy z uczestników zapozna się z „Deklaracją organizacji z obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej”, która określa ramy organizacyjne współpracy i podpisze ją.
- Posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu Sejmu poświęcone Bibliotece Narodowej (St. Krzywicki) – 12.02.02 r.
- Wspólne posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej i Rady ds. Narodowego Zasobu Bibliotecznego, poświęcone propozycjom nowelizacji ustawy o bibliotekach (J. Wołosz) – 18.02.02 r.

■ Spotkanie dotyczące utworzenia konsorcjum skomputeryzowanych bibliotek publicznych (J. Wołosz, E. Stefańczyk) – 12.04.02 r.

■ Przesłanie do Ministerstwa Infrastruktury uwag SBP do programu *ePolska* – 12.04.02 r.

■ Spotkanie w Bibliotece Narodowej przedstawicieli bibliotek publicznych (Piła, Sieradz, Słupsk, Gdynia, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Tarnów, Chełmża, Olsztyn, Toruń, Warszawa, Wrocław, Zielona Góra) nt. potrzeby utworzenia konsorcjum skomputeryzowanych bibliotek publicznych, zainteresowanych współpracą w sieci – z inicjatywy przewodniczącego ZG SBP. Punktem wyjścia do dyskusji była koncepcja INFOBIBNET.

W spotkaniu uczestniczyli: A. Radwański i B. Bednarek-Michalska z EBIB-u, z ramienia Prezydium ZG SBP – J. Wołosz i E. Stefańczyk. Podczas posiedzenia powołano Zespół programowo-organizacyjny, który opracuje program Konsorcjum oraz utworzy portal internetowy dla potrzeb informacyjnych bibliotek uczestniczących w Konsorcjum. W skład Grupy inicjatywnej weszli: T. Szymorowska (przew.), K. Brodowska, A. Jagodziński, R. Ławrynowicz, T. Matyjaszek, M. Wasik – 12.04.02 r.

■ Promocja 5 tomu *Bibliografii województwa ciechanowskiego za lata 1994-1996*, w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie (E. Stefańczyk) – 7.05.2002 r.

■ Spotkanie z Piotrem Łapo, prezydentem Białoruskiego Stowarzyszenia Bibliotek (E. Stefańczyk) – 10.05.2002 r.

■ Posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu Sejmu RP poświęcone stanowi i planom skomputeryzowania instytucji kultury, w tym bibliotek (J. Wołosz) – 4.06.2002 r.

■ Spotkanie polskich uczestników programu „Błękitna Tarcza” (J. Wołosz, E. Stefańczyk) – 4.06.2002 r.

Reaktywowanie Nagrody Naukowej im. A. Łysakowskiego:

● powołanie nowego składu Komisji, opracowanie i przyjęcie Regulaminu:

● zgłoszenie nominacji prac do nagrody – do 15.03.02 r.

● I posiedzenie Komisji – 20.03.02 r.

● II posiedzenie Komisji (głosowanie, przedstawienie wniosków Komisji zgodnie z protokołem ZG SBP) – 26.04.02 r.

Najbliższe plany i zamierzenia

W II połowie 2002 r. SBP zaplanowało szereg spotkań, konferencji i warsztatów. Rozpocznie je Sesja Jubileuszowa na 85-lecie SBP i 50-lecie śmierci Adama Łysakowskiego, zorganizowana wspólnie z Biblioteką Narodową – 10.09.2002 r.

Adam Łysakowski, bibliograf i organizator narodowej centrali bibliograficznej, był także wieloletnim działaczem Związku Bibliotekarzy Polskich,

a w latach 1939-1949 pełnił funkcję przewodniczącego tej organizacji.

W trakcie jubileuszu nastąpi także wręczenie Medalu Nagrody Naukowej SBP im. A. Łysakowskiego laureatom oraz odznaczeń SBP zasłużonym bibliotekarzom. Warto przypomnieć, że Nagroda Naukowa SBP im. A. Łysakowskiego została ustanowiona uchwałą ZG SBP w dniu 15.04.1983 r. za prace badawcze o dużym znaczeniu dla rozwoju teorii i praktyki bibliotekarstwa i informacji naukowej.

W latach 1983-1995 nagrodzono 14 prac. W 2001 r. reaktywowano Nagrodę i zgodnie z Regulaminem w roku bieżącym przyznane zostaną nagrody za prace opublikowane w latach 1996-2000 i 2001 w 3 kategoriach:

● prac o charakterze teoretyczno-metodologicznym,

● prac o charakterze dokumentacyjno-źródłowym,

● prac o charakterze praktyczno-wdrożeniowym.

■ W II połowie września br. odbędzie się zorganizowana przez Chełmską Bibliotekę Publiczną i Akademię Ekonomiczną w Krakowie ogólnopolska konferencja, poświęcona „**Standaryzacji kosztów bibliotek publicznych**”, natomiast w październiku chcielibyśmy spotkać się z przedstawicielami bibliotek, organizatorów działalności bibliotecznej, samorządowców, aby przyjrzeć się standardom bibliotecznym ilościowym i przykładom ich wdrożeń w bibliotekarstwie europejskim oraz zastanowić się nad wypracowaniem standardów dla polskich bibliotek publicznych.

■ Kolejne zagadnienie, nad którym pracuje SBP, wspólnie ze społecznościami lokalnymi, tym razem Wrocławia – to biblioteki publiczne wielkich miast. W dniach 5-7 listopada 2002 r. planujemy zorganizowanie wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną we Wrocławiu ogólnopolskiej konferencji „**Biblioteki publiczne wielkich miast. Perspektywy rozwoju i kierunki zmian**”.

■ W dniach 10-12 października 2002 r. uczestnicząca ze strony polskiej w projekcie Pulman (European's Network for Public Libraries, Museums and Archives) Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zorganizuje w Starych Jabłonkach krajowe warsztaty Pulman. Warsztaty będą poświęcone problematyce współpracy instytucji kultury, głównie bibliotek, muzeów i archiwów oraz zagadnieniom kształtowania sieci bibliotecznej w Polsce.

W organizacji i funkcjonowaniu bibliotek publicznych zachodzą od kilku lat istotne zmiany, m.in. reaktywowanie po 25 latach, w wyniku reformy administracyjnej kraju, bibliotek powiatowych. Zgodnie z zapisami ustawy o bibliotekach – biblioteki publiczne różnych szczebli wykonują wiele zadań i prac, dotyczących opracowania zbiorów, komputeryzacji prac i usług bibliotecznych, współpracy między bibliotekami. W związku z tym wzrasta rola

i znaczenie instruktorów w nadawaniu kierunku tym pracom i koordynowania zadań bibliotek współpracujących w danym regionie.

Tym zagadnieniem planujemy poświęcić ogólnopolskie spotkanie pt. „Konferencja instruktorów – metodyków bibliotek publicznych”, które wspólnie z WBP w Rzeszowie zorganizujemy w październiku br.

Natomiast w dniach 20-22 listopada br. SBP z Biblioteką Publiczną m. st. Warszawy – Biblioteką Główną Województwa Mazowieckiego zorganizuje ogólnopolską konferencję nt. „Automatyzacja bibliotek publicznych”. Będzie to już piąta ogólnopolska konferencja poświęcona automatyzacji tej sieci bibliotek, zorganizowana przy udziale Zarządu Głównego SBP, we współpracy bibliotek publicznych. W roli gospodarza – już po raz drugi – wystąpi Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego.

Oprócz działalności edukacyjno-szkoleniowej na rzecz środowiska bibliotekarskiego, do priorytetowych celów SBP w roku bieżącym należy dostosowanie struktury organizacyjnej Stowarzyszenia do zmian po reformie administracyjnej kraju.

Kierunki prac podjęte w tym zakresie po Krajowym Zjeździe Delegatów SBP są w obecnej chwili wprowadzane w życie. Struktura organizacyjna składa się z okręgów (województwa), oddziałów (powiaty) i kół (biblioteki).

W I półroczu 2002 r. odbyły się w okręgach zjazdy, na których wybierane są nowe władze. W dyskusjach kształtują się zadania okręgów w nowej strukturze organizacyjnej Stowarzyszenia.

Zgodnie ze statutem SBP do kompetencji zarządu okręgu należą m.in.:

- organizowanie działalności okręgu zgodnie z programem uchwalonym na okręgowym zjeździe i uchwałami Zarządu Głównego,
- powoływanie sekcji, komisji i zespołów problemowych lub innych ciał kolegialnych,
- powoływanie, czuwanie nad ich działalnością oraz – jeżeli zajdzie taka potrzeba – rozwiązywanie oddziałów,
- zarządzanie majątkiem okręgu w ramach pełnomocnictw udzielonych przez Zarząd Główny,
- kierowanie członków Stowarzyszenia na zjazdy zawodowe.

Wydaje się, że podstawowym zadaniem nowych zarządów okręgu powinno być zorganizowanie struktury Stowarzyszenia na swoim terenie, korzystając z doświadczenia i zorganizowania członków naszej organizacji pracujących w oddziałach i kółach.

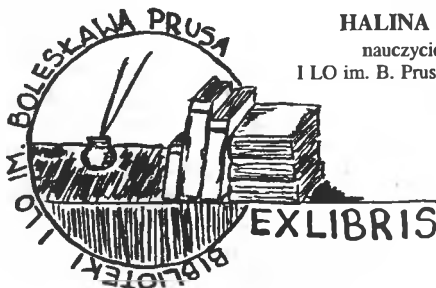
Elżbieta Stefańczyk jest sekretarzem generalnym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich



Ekslibris w bibliotece szkolnej

Biblioteka Liceum Ogólnokształcącego im. B. Prusa w Siedlcach przeprowadziła konkurs na zaprojektowanie najciekawszego ekslibrisu. W całej szkole zostały wywieszane informacje o zasadach udziału w konkursie. Zredagowana została również notatka na temat historii ekslibrisu w Polsce oraz wystawa przykładowych ekslibrisów. Na lekcjach wychowania plastycznego uczniowie zapoznali się z różnymi technikami wykonywania tych małych dzieł sztuki.

W konkursie udział wzięli uczniowie klas pierwszych. Zainteresowanie było bardzo duże, wpłynęło 225 prac. Wszystkie zostały sprawdzone i ocenione. Wybrano najlepsze prace i przyznano nagrody oraz wyróżnienia za projekty plastyczne. Najciekawsze z nich są obecnie wykorzystywane w bibliotece do znakowania książek.



HALINA CHOŁOST
nauczyciel bibliotekarz
I LO im. B. Prusa w Siedlcach



Biblioteka szkolna w dyskursie edukacyjnym

Od 1999 r. szkoła polska, a wraz z nią biblioteki szkolne działają w nowych warunkach. Rozpoczęta wówczas reforma systemu oświaty za jeden z najważniejszych celów przyjęła bowiem uporządkowanie rosnącego chaosu w przekazywanym młodzieży systemie wartości, przywrócenie więzi z rodziną w dziele kształtowania młodego pokolenia, a przede wszystkim odwrócenie coraz silniej ujawniającej się tendencji przerosu dydaktyki, która powoli wypiera myślenie o wychowaniu. Jednocześnie nowym wyzwaniem staje się przekształcanie się społeczeństwa przemysłowego – czy może już nawet postprzemysłowego – w informacyjne oraz globalizacja, czemu sprzyjają nowe technologie informacyjne i telekomunikacyjne, w tym zwłaszcza jeden z ich wytworów – Internet.

W tej sytuacji konieczne jest rozważenie na nowo wychowawczej funkcji biblioteki szkolnej, a jednocześnie zastanowienie się nad tym, co zrobić,

żeby w obliczu nowych technologii biblioteka szkolna (ale też i inne biblioteki) wraz ze swymi pięknymi wieloletnimi tradycjami, nie stała się instytucją pozbawioną wpływu na kształcenie społeczeństw tak obecnie, jak i w przyszłości.

Te kwestie stały się podstawą obrad konferencji naukowej pod hasłem „Biblioteka szkolna w dyskursie edukacyjnym”, zorganizowanej w dniach 18 i 19 kwietnia 2002 r. w Katowicach przez dwie niepaństwowe uczelnie pedagogiczne: Górnośląską Wyższą Szkołę Pedagogiczną im. Augusta Hlonda oraz Dolnośląską Szkołę Wyższą Edukacji TWP we Wrocławiu (rektorzy tych uczelni objęli honorowy patronat nad konferencją), we współpracy z Instytutem Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego.

Program konferencji pozwolił na ukazanie różnych koncepcji biblioteki, odmiennych sposobów ujmowania jej roli i misji we współczesnym społeczeństwie. Organizatorom udało się pozyskać w charakterze autorów referatów i komunikatów wybitne autorytety, cenionych specjalistów i badaczy w zakresie bibliotekarstwa szkolnego i pedagogicznego z licznych ośrodków krajowych: Warszawy, Krakowa, Łodzi, Zielonej Góry, Gdańska, Wrocławia, Bydgoszczy, Opola, Mysłowic i Katowic, a także z zagranicy. Cenny był udział licznej grupy uczestników konferencji – nauczycieli bibliotekarzy z całego kraju.

Referat wprowadzający, otwierający obrady plenaryjne wygłosił prof. dr hab. Stanisław Gawlik (GWSP w Mysłowicach), który zarysował dzieje uczestnictwa bibliotek szkolnych w dyskursie edu-

cyjnym od starożytności po czasy współczesne, zwracając uwagę, że od samego zarania szkoły dysponowały swoimi bibliotekami, czego wymagały przepisy prawne lub przynajmniej dobry obyczaj. Dopiero w czasach współczesnych, zdaniem autora, zaczęto tę oczywistą więź kwestionować.

Występująca po nim prof. dr hab. Irena Socha (Uniwersytet Śląski) przedstawiła koncepcję programu ścieżki edukacyjnej „Edukacja czytelnicza i medialna” dla szkół ponadgimnazjalnych. Warto podkreślić zaakcentowanie równorzędnego podejścia do przygotowania uczniów do samodzielnego poruszania się w świecie mediów, jak i w świecie tekstów drukowanych, stąd program został opracowany wspólnie przez specjalistę z zakresu czytelnictwa oraz nauk o kulturze.

Następnie współautor niniejszej relacji wystąpił z referatem o potrzebie dysponowania przez bibliotekę szkolną programem wychowawczym, który w swej treści nawiązywałby do programu szkolnego, ale wyraźniej określałby cele i ideały wychowawcze. Referent zaprezentował dwie koncepcje celów zawartych w programie: jeden, nawiązujący do pojęcia kultury czytelniczej ucznia autorstwa J. Andrzejewskiej¹, drugi zaś, znacznie bardziej liberalny, zaproponowany przez M. Kopacz².

Całą następną przedpołudniową część obrad wypełniła dr Jadwiga Andrzejewska (Uniwersytet Wrocławski), która przedstawiła własną koncepcję programu edukacji czytelniczej i medialnej, akcentując nie tylko jego treści, ale także podając szczegółową argumentację tego stanowiska, z odwołaniem się do całego dorobku kulturalnego i naukowego ludzkości. Zdaniem Autorki w programie tym zdecydowanie powinna dominować edukacja czytelnicza, podczas gdy znajomość mediów stanowić może dla tekstów drukowanych tylko punkt odniesienia (np. różnice między tekstem drukowanym, a przekazem telewizyjnym). Ekspresyjny sposób narracji oraz przebijająca w wystąpieniu głęboka wiedza powodowały u jednych wyraźną aprobatę, u innych jednak chęć polemiki.

Popołudniową sesję obrad rozpoczęła interesująca, choć mogąca wzbudzić kontrowersje propozycja dr Marioli Antczak (Uniwersytet Łódzki) wzbogacenia ścieżki „Edukacja czytelnicza i medialna” o metody i techniki szybkiego uczenia się i zapamiętywania treści nauczania oraz czytanych lektur. Zgodnie z jej doświadczeniami, uczniowie łatwo sobie te

¹ J. Andrzejewska: *Bibliotekarstwo szkolne*. T. 2. Warszawa 1996, s. 35-37.

² M. Kopacz: *Biblioteka jest miejscem..., refleksje towarzyszące projektowaniu misji biblioteki liceum*. „Biblioteka w Szkole” 2001 nr 3.

metody przyswajają i osiągają szybko warte uwagi rezultaty.

Po jej wystąpieniu odbyły się zajęcia warsztatowe w dwóch równoległych sekcjach problemowych. Jedna grupa uczestników zapoznawała się z aktywizującymi metodami w pracy biblioteki szkolnej oraz technikami szybkiego czytania, przedstawianymi przez mgr Krystynę Ratyńską-Olechnowską (Centrum Kształcenia Ustawicznego w Zielonej Górze), druga zaś uczestniczyła w zajęciach poświęconych realizacji ścieżki „Edukacja czytelnicza i medialna”, które odbywały się pod kierunkiem mgr Marii Malon (Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli WOM w Katowicach).

Pierwszy dzień konferencji zakończył bardzo interesujący koncert instrumentalno-wokalny w wykonaniu artystów Opery Śląskiej w Bytomiu, studentów Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach oraz tamtejszego Kwartetu Instrumentalnego „Promenada”. I w rytm kończącego koncert walca „Odgłosy wiosny” Jana Straussa zebrani powędrowali ku bogato i efektownie zastawionym stolom bankietowym.

Drugi dzień obrad, którym przysłuchiwali się także studenci bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego, rozpoczął się od referatu dr Lidii Ippoldt z Akademii Pedagogicznej w Krakowie pt. „Aktywność bibliotekarza szkolnego szansą pozyskania czytelnika w zreformowanej szkole”. Zdaniem Autorki obecna sytuacja bibliotek szkolnych powinna wpłynąć na zwrócenie uwagi m.in. na ich pracę pedagogiczną, zwłaszcza zaś biblioteka powinna uczestniczyć w procesie wyrównywania zaniedbań wychowawczych dzieci, przyswajania dzieci niepełnosprawne i w ogóle stwarzać atmosferę swoistego azylu w różnych trudnych sytuacjach, w jakich uczeń może się znaleźć.

Odmienny punkt widzenia na tę kwestię przedstawił w nieco później wygłoszonym referacie mgr Krzysztof Gotowicki z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w TWP w Warszawie. Ekspresyjnie i dowcipnie omówił on metody rozwijania kultury czytelniczej ucznia, a zwłaszcza studenta. Niektóre tezy tego wystąpienia (jak możliwość preferowania wyrobionych bywalców biblioteki kosztem pozostałych) skłaniały do polemiki.

Mgr Marta Krasuska-Betiuk z Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie ukazała możliwości współdziałania nauczyciela bibliotekarza w realizacji programu edukacji literackiej od szkoły podstawowej do ponadgimnazjalnej. Formy pracy w bydgoskich bibliotekach szkół średnich oraz prowadzoną tam realizację zajęć z zakresu edukacji czytelniczej i medialnej omówiła mgr Krystyna Domańska (Akademia Bydgoska).

Akademii Pedagogiczną w Krakowie reprezentowała mgr Wanda Matras. Przedstawiła ona wysiłki tamtejszego ośrodka akademickiego w zakresie kształcenia bibliotekarzy, służącego przygotowaniu nauczycieli bibliotekarzy do pracy w bibliotekach szkolnych oraz realizacji w możliwie szerokim za-

kresie programu ścieżki „Edukacja czytelnicza i medialna”. Służyć ma temu modyfikacja specjalizacji na starszych latach studiów magisterskich oraz studia podyplomowe.

Tę część obrad zakończył komunikat mgr Małgorzaty Skowronek na temat współpracy, a właściwie działań reprezentowanej przez nią Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu na rzecz bibliotek szkolnych. Pomoc ta polega głównie na organizowaniu szkoleń, konkursów i wystaw tematycznych, działalności wydawniczej oraz opracowywaniu zestawień bibliograficznych piśmiennictwa fachowego, w formie tradycyjnej i zautomatyzowanej.

Po przerwie mgr Teresa Zakrzewska (Kinder und Jugendzentrum St. Franziskus, Mönchengladbach) zwróciła uwagę na rolę biblioteki szkolnej w społeczeństwie informacyjnym, jej miejsce w środowisku lokalnym i formy uczestniczenia w życiu społecznym środowiska. W referacie podkreślono znaczenie prowadzenia profesjonalnego marketingu usług bibliotecznych.

Jako ostatni wystąpił reprezentujący ruch społeczny Interklasa mgr Jan Jackowicz-Korczyński z Gdańska. Przedstawienie biblioteki szkolnej w programach Unii Europejskiej szybko jednak przerodziło się w uświadomienie uczestnikom obrad, że obecnie biblioteki szkolne, podobnie jak wszystkie inne, powinny być gotowe do podjęcia wyzwania, jakie niesie globalizacja oraz błyskawicznie postępująca informatyzacja (lub raczej informizacja?) społeczeństw początku XXI w. Referent ukazał możliwości uzyskiwania środków i wsparcia we wszystkich innych postaciach ze strony różnych instytucji, organizacji oraz osób mogących pomóc w przygotowaniu bibliotek szkolnych do nowych zadań i przedstawił działania podejmowane przez reprezentowany przez siebie ruch. Intrygująco brzmiała głoszona przezeń teza, że o ile wszystkim Internet został d a n y, to biblioteki muszą go potraktować jako z a d a n y. Muszą wykorzystać jego możliwości dla zoptymalizowania funkcji gromadzenia, opracowania i udostępniania już nie zbiorów, a po prostu informacji. Sugestywny sposób przemawiania, wzbogacony profesjonalną komputerową prezentacją sprawił, że po obiadowej przerwie referent kontynuował swoją wypowiedź, która bezpośrednio poprzędziła dyskusję.

W jej toku podkreślano, że nauczyciele bibliotekarze powinni w możliwie szerokim zakresie angażować się w realizację ścieżki „Edukacja czytelnicza i medialna”, której znane do tej pory programy nie w pełni respektują ogrom i szybkość zmian w komunikacji społecznej i technologii informacyjnej, co jednak można zmieniać w treściach programowych. Wyrażano też satysfakcję z przebiegu konferencji oraz faktu, że powinna ona zapoczątkować cykl dorocznych konferencji, poświęconych bibliotekom szkolnym. Zastanawiano się też nad tematyką przyszłych spotkań. Organizatorzy proponowali temat „Diagnostyczna i terapeutyczna funkcja biblioteki szkolnej”, natomiast uczestnicy sugere-

rowali zastanowienie się nad kwestiami ogólniejszymi, czemu mogłyby służyć tematy „Biblioteka szkolna – oczekiwania i rzeczywistość” czy „Biblioteka szkolna w polityce oświatowej państwa”. W rezultacie dyskusji sformułowano pokaźną liczbę wniosków, którą organizatorzy konferencji postanowili przekazać polskiemu władzom oświatowym oraz szeroko popularyzować w środowisku bibliotekarskim.

Miłym akcentem konferencji było wręczenie dyplomów członków honorowych Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich wielce zasłużonej dla bibliotekarstwa szkolnego dr Jadwidze Andrzejewskiej oraz współautorowi niniejszej relacji. O randze konferencji niech zaświadcza fakt, że otwierali ją pospółu rektor Górnos Śląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Augusta Hlonda w Mysłowicach, dr Andrzej Misiólek (który wraz z prorektorem dr. Mirosławem Wójcikiem spędził na sali obrad wiele godzin) oraz dziekan Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Wiesław Banyś. Obrady odbywały się w sali posiedzeń Rady tego właśnie wydziału. W pierwszym dniu przewodniczył im prof. dr hab. Stanisław Gawlik, w drugim zaś otwierając obrady prof. dr hab. Irena Socha przekazała przewodniczenie obradom współautorowi tej relacji.

Wnioski

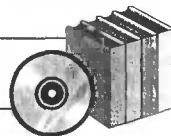
- Od zarania szkolnictwa w sferach intelektualnych panowała świadomość, że edukacja szkolna powinna mieć oparcie w bibliotece szkolnej. Świadomość ta przewijała się nieodmiennie na przestrzeni dziejów od starożytności po czasy współczesne.
- Realizacja ścieżki międzyprzedmiotowej „Edukacja czytelnicza i medialna” nie może odbywać się kosztem tej pierwszej, lecz powinna być wzbogacona o przygotowanie ucznia do funkcjonowania w świecie mediów, szczególnie elektronicznych.
- Możliwość realizacji ścieżki „Edukacja czytelnicza i medialna” uwarunkowana jest zapewnieniem bibliotekom szkolnym źródeł nabywania nowości wy-

dawniczych, prasy, dokumentów elektronicznych oraz niezbędnej do ich użytkowania aparatury. O ich zapewnieniu troszczyć się powinny przede wszystkim lokalne władze samorządowe, ale konieczna jest też przedsiębiorczość środowisk szkolnych, w tym nauczycieli bibliotekarzy.

- Właściwy odbiór treści przekazywanych przez media elektroniczne będzie utrudniony bez gruntownego poznania przez uczniów arcydzieł literatury polskiej i światowej oraz tekstów literackich reprezentatywnych dla współczesnej kultury literackiej.
- Wskazane jest, żeby biblioteki szkolne posiadały własne, zgodne wszelako ze szkolnymi, programy wychowawcze. Umocnią one tożsamość bibliotek jako placówek wychowawczych i umocnią ich pozycję w środowisku wychowawczym.
- Kultura czytelnicza ucznia powinna harmonizować z otwartością na całość oferty kulturalnej, a ponadto sprzyjać postawie twórczej. Dlatego też wskazane jest, żeby biblioteka szkolna dbała z jednej strony o rozwój kultury czytelnicznej jak najszerzych kręgów młodzieży, w tym też niepełnosprawnej oraz wychowawczo zaniedbanej, ale też, żeby troszczyła się o kształcenie członków przyszłych elit intelektualnych.
- Ośrodki kształcenia i doskonalenia nauczycieli bibliotekarzy, szczególnie w szkołach wyższych, powinny uwzględnić w programach studiów licencjackich, magisterskich i podyplomowych potrzeby wynikające ze zmian w programach edukacji szkolnej, w tym szczególnie tych, które mają wpływ na pracę bibliotek szkolnych.
- Nauczyciel bibliotekarz powinien być świadom, że jest jednym z głównych ogniw kształcenia młodych ludzi dla społeczeństwa informacyjnego. W związku z tym musi tak przekształcać bibliotekę, żeby stała się niezbędnym warsztatem edukacji szkolnej we wszystkich jej formach i przejawach.

JOLANTA GWIOŹDZIK
STEFAN KUBÓW

KSIĄŻKA



Moje lektury

Dysleksja jest wszędzie. Co zatem robi twoja biblioteka?

W ostatnim dziesięcioleciu w wielu krajach świata wzrosło zainteresowanie dysleksją jako niesprawnością, której symptomami są specyficzne trudności w uczeniu się. Na problematykę dysleksji, dotyczącej ok. 8% światowej populacji, zwracają uwagę nie tylko uczeni i profesjonalści, ale również szerokie kręgi społeczeństwa. I chociaż wiele osób z zaburze-

niami w czytaniu, pisaniu lub w wymowie usiłuje ukrywać swoje niepełnosprawności, to jednak większość z nich włącza się do dyskusji dotyczącej genety, istoty, następstw oraz metod łagodzenia skutków dysleksji.

W orbicie instytucji zainteresowanych sprawą znalazły się też biblioteki, a to głównie za sprawą

IFLA – Sekcji Usług Bibliotecznych dla Osób Niepełnosprawnych (Section of Library Serving Disadvantaged Persons).

W 1997 r. na konferencji IFLA w Kopenhadze przygotowano seminarium specjalistyczne z udziałem uczestników Sekcji oraz duńskich bibliotekarzy odnotowujących znaczące osiągnięcia w czytelnictwie specjalistycznym i przedstawicieli Europejskiego Stowarzyszenia Osób z Dysleksją (The European Dyslexia Association – EDA). Praktycznie sformułowany temat związany z działalnością bibliotek na rzecz osób z dysleksją stanowił osnowę sesji panelowej na konferencji IFLA w Bangkoku w 1999 r. Debata

wyzwoliła światową inicjatywę opracowania „Wskazówek (zaleceń) do obsługi bibliotecznej osób z dysleksją”. Po dwóch latach solidnej pracy, prowadzonej głównie przez Gyda Skat Nielsen z Danii oraz Brigitte Irvall ze Szwecji, ukazał się wartościowy merytoryczny i ważny dokument, wydany w formie profesjonalnego raportu IFLA. W wykonaniu autorów opracowania i Komitetu Zarządzającego Sekcją, publikacja ta, zawierająca zaledwie 36 stron tekstu formatu A-4, zaspokoić ma oczekiwania bibliotek i przyjść im z pomocą w organizowaniu specjalistycznej obsługi informacyjno-bibliotecznej. Z drugiej strony, powinna przyspieszyć proces wykorzystywania placówek bibliotecznych, materiałów czytelnicznych oraz samego czytania w eliminowaniu następstw zaburzenia i w równaniu szans.

Co zatem wypełnia treść publikacji? Na co warto zwrócić uwagę w aspekcie polskiego bibliotekarstwa?

We wstępnym akapicie przytoczono definicję terminu „dysleksja”. Według British Dyslexia Association oznacza ona: „złożony stan neurologiczny występujący od urodzenia z symptomami dotyczącymi różnych dziedzin związanych z uczeniem się i funkcjonowaniem; jest opisywana jako zaburzenie sprawiające specyficzne trudności w czytaniu, wymowie i w języku pisanim. Zaburzenia te mogą dotyczyć jednej tylko sfery, bądź wszystkich naraz”. Utrzymuje się, że dysleksja jest terminem medycznym; specyficzne kłopoty w uczeniu się dotyczą zaś obszaru edukacji. Coraz częściej jest wiązana z czynnikami organicznymi i jest prawdopodobnie dziedziczna. Spotykana częściej u chłopców niż u dziewcząt. Nie należy jej wiązać z upośledzeniem umysłowym, zaburzeniami sensorycznymi, emocjonalnymi czy opóźnieniami kulturowymi.

Charakterystyczne błędy polegają na myleniu liter o zbliżonej strukturze graficznej oraz głosek o podobnym brzmieniu, dodawaniu głosek lub sylab w różnych częściach wyrazu – parafrazjach werbalnych, zwolnieniu tempa czytania i pisania, mieszaniu zdań, słów i liczb wyglądających lub brzmiących podobnie. Warto też zauważyć, że bez zidentyfikowania stopnia zaburzenia oraz świadczenia właściwej pomocy – niezależnie od inteligencji i motywacji – dzieci i młodzież z dysleksją nie będą się uczyć

tak, jak ich rówieśnicy. Konieczne są zatem: właściwa rehabilitacja oraz specjalistyczne nauczanie zorientowane na systematyczność, akceptację i zrozumienie, nieustanną pomoc, często – indywidualny tok nauczania.

W dalszej kolejności raportu zaprezentowano blok zaleceń merytorycznych, podanych w 7 rozdziałach:

- 1. Aspekt demokratyczny uwzględniający jednakość praw wszystkich obywateli w dostępie do kultury, literatury, informacji;** zagadnienie zobrazowano na przykładzie fragmentów zaczerpniętych z dokumentów ONZ (Standardowe Zasady Wyrównywania Szans Osób z Niepełnosprawnością), UNESCO Public Library Manifesto, Karty Czytelnika (the Charter for the Reader) opracowanej w 1992 r. przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Wydawców i Międzynarodowe Zrzeszenie Książki.
- 2. Potrzeba wiedzy o dysleksji wśród bibliotekarzy,** ze szczególnym wyakcentowaniem takich jej objawów jak: niezauważalność zaburzenia, zaniżony stopień samooceny, nieśmiałość, utrudnienia w odczytywaniu informacji i komunikowaniu się. Instytucje kształcenia bibliotekarzy zobowiązane są do uwzględniania wiedzy o dysleksji w programach nauczania, co może nastąpić na drodze kontaktów z osobami z dysleksją lub z właściwymi stowarzyszeniami. Podobnie też omawianą tu problematykę trzeba uwzględnić w toku doskonalenia zawodowego.
- 3. Przestrzeganie przez biblioteki obsługujące dzieci z dysleksją zaleceń, takich jak:**
 - a) właściwa wiedza dotycząca zaburzenia,
 - b) ukierunkowane gromadzenie i wykorzystywanie odpowiednich materiałów czytelnicznych,
 - c) nawiązywanie współpracy z rodzicami i opiekunami, przedszkolami, szkołami oraz stowarzyszeniami,
 - d) kompletowanie literatury przedmiotowej z myślą o rodzicach, opiekunach, etc.
- 4. Ukształtowanie takiego wizerunku biblioteki, aby osoby ze specyficznymi kłopotami w uczeniu poczuły się zaproszone do placówki;** bowiem użytkownicy z dysleksją odwiedzający po raz pierwszy bibliotekę bez właściwej opieki, odpowiednio przeszkolonego i wrażliwego bibliotekarza, nie są w stanie dotrzeć do specyficznych materiałów bibliotecznych i informacji. Stan ten oddaje ukształtowane w krajach zachodnich pojęcie „własnego bibliotekarza” (*My own Librarian*) lub „bibliotekarza od dysleksji” (*The Dyslexia Librarian*), wyczulonego na specjalistyczne zapotrzebowania, stanowiącego niejako ogniwo w specjalistycznej sieci bibliotecznej. Znaczną pomoc dla użytkowników oraz ich rodziców czy innych osób zainteresowanych tematem spełniać mogą informatory i zestawy literatury przedmiotowej. Na uwagę zasługuje fakt życzliwej aprobaty biblioteki przez jej użytkowników, traktowanej jako miejsca neutralnego o pięknym i wyciszającym wystroju. Efektywność pracy bibliotecznej podnoszą też takie czynniki

jak: centralne zlokalizowanie materiałów bibliotecznych i sprzętu pomocniczego (magnetofonów, komputerów z odpowiednimi programami), właściwe rozmieszczenie piktogramów, wyznaczenie na podłodze kolorowej linii wskazującej materiały przeznaczone dla osób z zaburzeniami w czytaniu i pisaniu lub z dysfunkcją wzroku.

5. Materiały dla osób z kłopotami w czytaniu:

- książki i czasopisma „łatwe w czytaniu”, omówione szerzej w wydawnictwie IFLA *Guidelines for Easy-to-Read Materials* (1997),
- książki mówione – bardzo pomocne dla osób z dysleksją; zalecane są książki czytane w zróżnicowanym tempie,
- czasopisma, zwłaszcza w wersji „łatwej” oraz wydawane w formie dźwiękowej,
- brozury, dostarczające wielu informacji o działalności rządu i organizacji publicznych,
- kasety wideo, zwłaszcza z opisami w języku uproszczonym; np. w Danii wyprodukowano filmy z łatwymi tekstami.

6. Wykorzystywanie sprzętu multimedialnego oraz odpowiednio dostosowanych programów dla potrzeb rodziców, studentów i nauczycieli. Biblioteki – w miarę możliwości – mają ułatwiać dostęp do Internetu, baz danych i komputerów z mową syntetyczną i z opcją powiększonego druku.

7. Promocja usług bibliotecznych poprzez media, problemowe artykuły, wydawanie informatorów, prowadzenie kampanii wspólnie z ośrodkami lokalnymi, krajowymi i stowarzyszeniami o charakterze międzynarodowym¹.

Poza omówionymi pokrótce rozdziałami, dalsza część publikacji zawiera pięć aneksów, bibliografię przedmiotową i wykaz krajowych adresów stowarzyszeń osób z dysleksją, Polskie Towarzystwo Dysleksji w Gdańsku, przy ul. Pomorskiej 68 (tel./fax: 58 554-57-61).

Pierwsze trzy aneksy przytaczają obszerne fragmenty ze wspomnianych już poprzednio dokumentów międzynarodowych, czwarty zaś – prezentuje bilans badań opublikowanych w 1996 r. przez trzy szwedzkie biblioteki regionalne. Wyłania się z nich

¹ W warunkach systemu polskiej edukacji często poradnie psychologiczno-pedagogiczne (jak to bywa w Toruniu) skierowują dzieci i młodzież z dysleksją do bibliotek.

– najogólniej rzecz ujmując – obraz biblioteki jako placówki trudno dostępnej; osoby z dysleksją często wstydzą się korzystać z powodu zaburzeń w komunikacji, słabego odczytywania informacji, etc. A może biblioteka i społeczeństwo, powinny wstydzić się za nieprzyjazne nastawienie wobec osób z dysleksją.

W ostatnim z aneksów znajdujemy przykłady ulotek zaczerpniętych z bibliotek duńskich, w rodzaju: „Jeśli czytanie sprawia ci trudność, zapraszamy do biblioteki”; „Mamy wiele dobrych książek dla osób z dysleksją i innymi problemami w czytaniu – zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Oczekujemy!”; „Możecie otrzymać książki i gazety na taśmie magnetofonowej”; etc.

Po wnikliwym przestudiowaniu publikacji zawierającej dużo udokumentowanych, teoretycznych wskazówek, jak i cennych, praktycznych porad, nasuwa się wniosek odnośnie zasadności przetłumaczenia *Wskazówek...* na język polski oraz spopularyzowania ich w sieci bibliotek publicznych, szkolnych i uczelnianych. A może działalność biblioteczną na rzecz osób z dysleksją należałoby potraktować jako znaczące wyzwanie decydujące o nowoczesności biblioteki. W kontekście lektury, wysoce uprawdopodobniona wydaje się hipoteza o znaczeniu biblioteki w łagodzeniu następstw dysleksji oraz wszelkiego rodzaju specyficznych trudności w uczeniu się. Moje osobiste przemyślenia korespondują z ideą jednego z listów matki (z dysleksją), skierowanego do „Gazety Wyborczej”, która napisała: „Polubiłam czytanie! (kilkumiesięcznemu dziecku – dop. F. Cz.). Nie żebym go kiedyś nienawidziła. Po prostu trudność czytania przeszkadzała mi w życiu. Wstydziłam się tego. Uwierzyłam w siebie! A więc można się z tego wyleczyć! Dyslektycy! Nie wstydźcie się czytać. W końcu uda się przeczytać płynnie całą książkę”.

FRANCISZEK CZAJKOWSKI

Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
w Książnicy Miejskiej w Toruniu

■ *Guidelines for Library Services to Persons with Dislexia/Gyda Skat Nielsen and Brigitta Irvall. Under the auspices of the Section of Libraries Serving Disadvantaged Persons. – The Hague: IFLA Headquarters, 2001 «IFLA Professional Reports; 70».*

GROPIUS

BIBLIOTECZNE

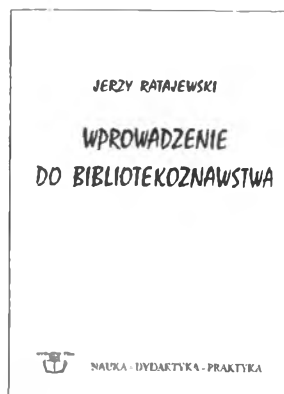
tablice informacyjne
tabliczki wolnostojące
karty przekładkowe z PCV
kieszonki z plexi do wsówek z informacjami
mocowane na brzegu półki
do katalogów, do kart czytelnika
rozdzielacze do księgozbloru
koszulki na karty czytelnika
metalowe zastawki do książek
naklejki pod sygnatury, inne...

CZEKAMY NA TELEFONY - CHĘTNIE ODPOWIEMY NA WSZELKIE PYTANIA
obsługujemy cały kraj (dotłowa gratis przy sumie >100PLN)
służymy radą-dobór gramatury, układ włókien, itp.

00-034 Warszawa. ul. Warecka 11 lok. 40
tel./fax (0-22) 827 69 27 tel.828 91 50
tel. kom. 0 602 322 782 e-mail: gropius@infintl.com.pl gropius@gropius.com.pl
www.biblioteki.gropius.com.pl



Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

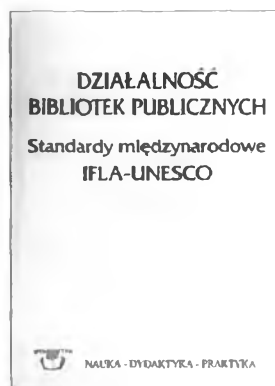


Jerzy Ratajewski: Wprowadzenie do bibliotekoznawstwa, czyli wiedza o bibliotece w różnych dawkach. Do druku przygotował Zbigniew Żmigrodzki przy współpracy Elżbiety Gondek. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2002 – 225 s.; tab. «Nauka – Dydaktyka – Praktyka». 51.

Autor publikacji we wstępie wyraźnie określa jej adresatów: są nimi „studenci bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, uczniowie szkół średnich i pomaturalnych, bibliotekarze zawodowi chcący prowadzić badania naukowe oraz wszyscy zainteresowani metodologią badań naukowych”. Wydaje się, że zasięg tej pozycji wydawniczej może być znacznie szerszy, zwłaszcza w dobie edukacji permanentnej bibliotekarzy i odnosić się również do pracowników bibliotek publicznych, pedagogicznych i szkolnych, uczestniczących w procesie doskonalenia zawodowego. Omawiana książka nie jest według autora podręcznikiem, ale pewnego rodzaju wprowadzeniem do problematyki bibliotekoznawstwa (w szerokim jego widzeniu) jako dyscypliny naukowej. Jerzy Ratajewski przybliży zatem czytelnikowi pojęcie bibliotekoznawstwa jako nauki, określa związki między bibliotekoznawstwem a innymi dyscyplinami naukowymi oraz jego granice wewnątrz systemu nauki, ukazuje szczegółową strukturę bibliotekoznawstwa oraz omawia jego metodologię. Książka zaopatrzona jest w stosowną bibliografię (44 pozycje).

Działalność bibliotek publicznych. Wytyczne IFLA/UNESCO. Opracowane przez zespół pod przewodnictwem Philipa Gilla, w imieniu Sekcji Bibliotek Publicznych. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2002 – 116 s. «Nauka – Dydaktyka – Praktyka». 55.

Współczesne biblioteki mają szansę stać się według Philipa Gilla „wrotami do świata informacji elektronicznej” poprzez uczestnictwo w gromadzeniu i udostępnianiu informacji z wykorzystaniem techniki informatycznej i komunikacyjnej. Biblioteki aktywnie działające w sieci globalnej mogą z powodzeniem uczestniczyć w programach walki z analfabetyzmem i w rozwoju nauki, kultury i czytelnictwa. Aby sprostać tym wyzwaniom XXI w., działalność biblioteki publicznej powinna być zgodna z międzynarodowymi standardami IFLA/UNESCO. Zamieszczone w tej publikacji wytyczne (kolejne ich wydanie z 2000 r.) powinny pomóc bibliotekarzom pracującym w każdych warunkach – w zakresie określenia zadań biblioteki publicznej i jej roli, podstaw prawnych i finansowych, gromadzenia zbiorów, zarządzania personelem, zarządzania i marketingu, oferowanych usług i współpracy z innymi bibliotekami. Tekst publikacji wzbogacono o załączniki: Manifest bibliotek publicznych IFLA/UNESCO, Fińska ustawa biblioteczna (904/1998), Karta praw użytkownika, Standardy budownictwa bibliotecznego w Ontario i w Barcelonie.



Barbara Sosińska-Kalata: Klasyfikacja. Struktura organizacji wiedzy, piśmiennictwa i zasobów informacyjnych. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2002 – 62 s. «Nauka – Dydaktyka – Praktyka». 52.

Polska literatura zawodowa dotycząca problematyki i rzeczowego opracowania zbiorów wzbogaciła się o kolejną pozycję wydawniczą. Autorka w swojej książce podjęła próbę nowego, komparatywnego spojrzenia na ewolucję klasyfikacji od czasów najdawniejszych do współczesności, zwracając uwagę na charakterystyczne cechy systemów klasyfikacyjnych w poszczególnych epokach, zwłaszcza w odniesieniu do współczesnych systemów porządkowania dokumentów i informacji, a przede wszystkim na zależność między porządkiem wiedzy i jej piśmienniczej dokumentacji. Książka adresowana jest do czytelników – bibliotekarzy zawodowo zajmujących się opracowaniem rzeczowym zbiorów, organizacją wiedzy, klasyfikacją piśmiennictwa, a także do studentów uczelni bibliotekoznawczych. Jej lektura ułatwi porządkowanie zasobów informacyjnych i umożliwi lokalizację informacji potrzebnej użytkownikowi.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA



Czytajmy „Nową Szkołę”!

„Nowa Szkoła” to jedno z pierwszych czasopism pedagogicznych, które powstało w 1945 r., wkrótce po wyzwoleniu kraju spod okupacji hitlerowskiej. Był to miesięcznik Ministerstwa Oświaty wydawany przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

Od początku został wyraźnie określony profil pisma, przeznaczonego dla nauczycieli, działaczy kulturalno-oświatowych. Omawiało ono podstawowe problemy teorii i praktyki pedagogicznej, psychologii, historii, wychowania, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb szkół ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli.

Tematyka czasopisma w latach 1945-1950 obejmowała teorię i praktykę pedagogiczną, dydaktykę szkolną, krytykę przeszłości oraz informacje o pedagogice w ZSRR.

Rok 1950 to nowy etap w historii pisma, które stało się dwumiesięcznikiem, organem Państwowego Ośrodka Oświatowego Prac Programowych i Badań Pedagogicznych oraz Wydziału Społeczno-Pedagogicznego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pierwszy numer z 1950 r. powstał z połączenia dwóch odrębnie dotąd wychodzących czasopism pedagogicznych, tzn. „Nowej Szkoły” i „Ruchu Pedagogicznego”.

Nadal sporo zamieszczano publikacji o dydaktyce radzieckiej, a brak było informacji o nauce w krajach demokracji ludowej i na Zachodzie.

Od 1956 r. „Nowa Szkoła” stała się ponownie czasopismem Ministerstwa Oświaty, które utrzymało jego społeczno-pedagogiczny charakter. Głównymi adresatami nowej edycji miesięcznika byli: nauczyciele, dyrektorzy szkół, administracja oświatowa, pedagodzy.

Istotne zmiany w profilu pisma zaszły w latach 60., gdy podjęto decyzję o reformie systemu oświaty. Dominowała wtedy tematyka dotycząca m.in. nowych programów nauczania i podręczników. Dbano o dużą różnorodność treści i formę publikowanych artykułów, pozyskiwano autorów z różnych kręgów zarówno wybitnych uczonych i pedagogów, jak i szeregowych nauczycieli.

Przez wszystkie lata dążono, by czasopismo w jak największym stopniu odpowiadało potrzebom nauczycieli i nadzoru pedagogicznego oraz odzwierciedlało tendencje przemian systemu oświaty w Polsce.

Od 1989 r. ewolucja pisma zmierzała w stronę magazynu nauczycielskiego. Zaproponowano czytelnikom 12 stałych działów, w tym felietony, eseje, rozmowy, przypowieści paraboliczne.

W latach 1990-1998 tematyka pisma stała się bardzo obszerna i dotyczyła m.in. dyskusji na temat planowanej reformy oświaty, nauczycieli i ich statusu zawodowego, uczniów, oświaty w innych krajach.

Obecnie adresatami pisma są: nauczyciele, dyrektorzy szkół, samorządy lokalne zajmujące się oświatą, studenci uczelni pedagogicznych oraz naukowe środowisko oświatowe.

„Nowa Szkoła” prezentowała również na swoich łamach zagadnienia biblioteczne. Przedstawiano pracę bibliotek szkolnych i pedagogicznych, ich rolę i zadania w upowszechnianiu oświaty. Określano rolę bibliotekarza i jego wpływ na czytelnictwo dzieci i młodzieży oraz dorosłych.

Zamieszczane w „Nowej Szkole” artykuły miały różną treść. Dla łatwiejszego dotarcia do nich przez czytelników, grupowano je w działy tematyczne. Liczba działów ulegała zmianie, ale średnio było ich dwanaście i wiele z nich utrzymało się przez cały okres ukazywania się pisma. Były to takie działy, jak: „Polityka oświatowa”, „Organizacja i kierowanie szkołą”, „Z problemów zawodu nauczyciela”, „Sylwetki”, „Oświata za granicą”, „Piśmiennictwo pedagogiczne”.

Głównym założeniem pisma było wspieranie rozwoju oświaty i upowszechnianie nowych idei pedagogicznych. Było to możliwe dzięki autorom artykułów, jak i redaktorom naczelnym pisma.

„Nowa Szkoła” miała kilku redaktorów naczelnych mających różne zainteresowania i specjalności. Mieli jednak oni też wiele cech wspólnych, tj. głębokie, serdeczne zaangażowanie w pracę oświatową oraz niezbędną wiedzę. Mimo podobieństwa to jednak różnili się między sobą i dzięki temu kadencja każdego z nich pozostawiała ślad w formalnym i merytorycznym wyrazie miesięcznika. Należy wymienić takie nazwiska, jak: Teofil Wojewski, pedagog, dziennikarz, działacz polityczny, pierwszy redaktor naczelny pisma; Tadeusz Tomaszewski, wybitny polski psycholog; Stanisław Skrzeszewski, doktor filozofii; Bolesław Milewicz; Stanisław Frycie, autor prac z zakresu literatury dla dzieci i młodzieży; Czesław Banach, pedagog, historyk, działacz oświatowy; Julian Radziejewski, pedagog. Długoletnimi redaktorami „Nowej Szkoły” byli: Jerzy Smagowski (25 lat), Maria Błogowska (20 lat), Barbara Zdanowicz (15 lat), Iwona Mrozek (11 lat).

„Nowa Szkoła” jest trybuną otwartą zarówno dla teoretyków, jak i praktyków. Na jej łamach drukują wybitni ludzie nauki i praktyki oświatowej. Znaczne miejsce zajmuje głos teoretyków, zarówno o bogatym dorobku naukowym, jak też i młodych przedstawicieli nauk pedagogicznych z różnych ośrodków akademickich.



EWA CZERNIAK

nauczyciel bibliotekarz
Szkoła Podstawowa nr 2 w Pruszkowie

Obowiązek pamięci

Dla mnie najlepsze życie znaczyło: być w Polsce, mówić po polsku, pisać po polsku, być czytany po polsku, być polskim pisarzem, pisać.
Henryk Grynberg: *Pytania i odpowiedzi*. „Wiadomości” 1968 nr 11.

16 maja 2002 r. w *Salonach* Biblioteki Narodowej gościło niewielkie, o niedługiej historii, ale już dobrze znane wielbicielom dobrej literatury Wydawnictwo „Czarne”. Założone w 1996 r. przez Andrzeja Stasiuka i Małgorzatę Sznajderman (reprezentującą oficynę na spotkaniu), jako wydawnictwo niezależne kieruje się jedynie *własnym gustem i instynktem*. Specjalizuje się w wydawaniu współczesnej prozy i poezji. Publikują w tej oficynie tacy autorzy jak: Andrzej Stasiuk, Natasza Goerke, Henryk Grynberg, Marcin Świetlicki, Krzysztof Varga, Jarosław Klejnocki, Krzysztof Siwczyk, Augustyn Baran. Dzięki temu wydawnictwu możemy również poznać mało (coraz mniej) znaną literaturę krajów środkowoeuropejskich, autorów czeskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich, węgierskich, rumuńskich, chorwackich, niemieckich i serbskich. W serii «*Europa Środkowa*» publikowane są eseje na tematy *środkowoeuropejskie*. W niej ukazał się m.in. Aleksandra Kaczorowskiego *Praski elementarz*, czyli szkice o Kunderze, Hrabalu, Kafce, Pavlu i innych. W serii «*Czarna Lampa*» (liczącej do tej pory 7 tytułów), wydawanej w koedycji z oficyną „Lampa i Iskra Boża”, znaleźć możemy utwory młodych polskich prozaików i poetów.

Trudno wymienić wszystkie książki wydawnictwa „Czarnego” uhonorowane przez rozmaite gremia. Tylko w tym roku aż trzy publikacje zostały nominowane do Nagrody Literackiej NIKE 2002 (Andrzej Stasiuk *Zima*, Marcin Świetlicki *Czynny do odwołania*, Krzysztof Varga *Tequila*). Podczas tegorocznych Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie wydawnictwo „Czarne” otrzymało nominację do nagrody IKAR 2002 *za odważny, ambitny program wydawniczy, prezentujący literaturę polską i obcą, za pracę na rzecz wzajemnego poznania się i zrozumienia narodów Europy Środkowej*.

Na spotkanie w Bibliotece Narodowej przybył również Henryk Grynberg. W roku ubiegłym nakładem wydawnictwa „Czarne” ukazała się poprawiona dylogia (w jednym tomie) tego autora: *Zwycięstwo* (wyd. 1, Paryż 1969) i *Żydowska wojna* (wyd. 1, 1965). *Zwycięstwo* zostało uznane w grudniu 2001 r. przez National Yiddish Book Center za jedno ze 100 najwybitniejszych dzieł światowej literatury żydowskiej.

Henryk Grynberg, prozaik, poeta, dziennikarz, pochodzi z rodziny żydowskiej osiadłej na wschodnim Mazowszu. Jako kilkuletni chłopiec przeżył wojnę w Polsce i – ocalał. Debiutował tomem opowiadań *Ekipa „Antyгона”* (1963). Po ukończeniu studiów dziennikarskich na UW był od 1959 r. aktorem Państwowego Teatru Żydowskiego im. Estery R. Kamińskiej. W 1967 r. podczas tournée podjął decyzję o pozostaniu na stałe w USA. Pracował w „Głosie Ameryki” (1973-1991), publikował w czasopismach emigracyjnych (m.in. w miesięczniku „Ameryka”). Jest laureatem wielu nagród, m.in. Fundacji im. Kościelskich (1966), londyńskich „Wiadomości” (1976), Fundacji im. A. Jurzykowskiego (1990), im. S. Vincenza (1991).

Marek Zaleski, znany krytyk literacki, zastanawiał się wspólnie z licznymi zgromadzonymi uczestnikami spotkania *jak rozumieć pisarstwo* Grynberga, który od ponad 30 lat próbuje pokonać próg milczenia, wydobywać z niepamięci zagładę polskich Żydów. Pytanie o tożsamość, o pamięć określa charakter twórczości Henryka Grynberga. Wszystkie powieści – poza *Życiem codziennym i artystycznym* (Paryż 1980) – poświęcone są tej problematyce, łącząc się w cykl zapoczątkowany głośną, przelożoną na 5 języków *Żydowską wojną*, a obejmującą jeszcze *Zwycięstwo*, *Życie ideologiczne* (Londyn 1975), *Życie osobiste* (Londyn 1979), *Kadisz* (1987), *Dziedzictwo* (1939), *Pamiętnik Marii Koper* (1993), *Dzieci Syjonu* (1994). Także zbiory opowiadań m.in. *Szkice rodzinne* (1990), *Drohobycz, Drohobycz* (1997), eseje *Prawda nieartystyczna* (1984) i szereg tomów wierszy (m.in. *Święto kamieni*, 1964; *Antynostalgia*, 1971; *Po zmartwychwstaniu*, 1982; *Wróciłem*, 1991; *Rysuję w pamięci*, 1995) są próbą spełnienia obowiązku pamięci wobec ofiar Holocaustu. Ostatnio ukazały się: *Ojczyzna* (wybór opowiadań, 1999), *Memorbuch* (nominacja do nagrody NIKE w 2000 r.), *Z księgi rodzaju* (wybór wierszy z lat 1964-1995) oraz opowieść *Szmulglerzy* napisana w oparciu o wspomnienia Jana Kostańskiego (2001).

O jego pisarstwie krytycy zwykli mówić, że jest faktograficzne, pozbawione komentarza, co bynajmniej nie świadczy, że pozbawione emocji. Skąpe w odautorski komentarz, pozbawione dopowiedzeń i wtrąceń autorskich przemawia do nas świadectwem uczestnika, uczestników, które sprawiają, że relacje te układają się w syntezę doświadczeń Żydów w czasach Holocaustu. Zachowana pamięć jednostkowych losów nadaje znaczenie każdej śmierci. Pisarz nie chce być oskarżycielem, ani sędzią. Jest przede wszystkim świadkiem.

W jednym z prasowych wywiadów, odpowiadając na pytanie: *Po co piszę* Henryk Grynberg powiedział: *Żeby ostrzec i zapobiegać (...)* *Z pozoru piszę o tym, co się stało, ale właściwie to o tym, co dzieje się nadal i co może się stać.*

BARBARA KOŁODZIEJCZYK
Instytut Książki i Czytelnictwa BN

BOGDAN KLUKOWSKI

Książki przeciw bombom

Sceny wojenne z Bliskiego Wschodu są czymś stale obecnym w świadomości Europejczyków od wypraw krzyżowych. Ten niewielki region świata był już wystarczająco konfliktogenny bez udziału naszych rycerzy. Europa wprowadziła się tam jednak od dziesięciu stuleci nie jako chorąży pokoju, lecz jako jeszcze jeden uczestnik w grze politycznej i ekonomicznej. To, co dzieje się teraz w Palestynie i Izraelu nie jest czymś zaskakującym: tam ciągle tli się lub pali wielkim płomieniem ogień religijnych i ekonomicznych nienawiści. Płomień ten można na chwilę przygasić i wówczas mówimy o osiągnięciu porozumień i doprowadzeniu do zakończenia procesu pokojowego. Ale to wystarczyć może na jedno dziesięciolecie, w najlepszym razie na czynne życie jednego pokolenia. Potem znowu płomień zaczyna buzować w ludzkich duszach i umysłach..., i tak aż do następnego wyciszenia.

Świat nie ma innego wyjścia, jak tylko korzystać z tych krótkich lat spokoju i wspomagać cały region wiedzą, wpajając stronom konfliktu, że pokój, o którym wszyscy tam mówią, jest do osiągnięcia przez oddziaływanie na umysły Arabów i Żydów.

Pamiętam sprzed pięciu lat nieklamane wrzucenie wydawców niemieckich, którzy po zakończeniu targów książki w Jerozolimie i zamknięciu objazdowej wystawy książki (autorzy niemieccy i arabscy, tłumaczeni na niemiecki) przekazywali ponad tysiąc książek do bibliotek arabskich w Gazie, Betlejem i do biblioteki uniwersyteckiej w Birzeit. Był to gest mający wzbogacić zbiory, z których mogli korzystać profesorowie i studenci palestyńscy, ale zarazem był to serdeczny znak pokoju, jaki znamy z liturgii katolickiej. Po kilku latach może się okazać, że zbiory te zostały zniszczone w działaniach wojennych. Ale książki to jedyna broń, jaką Europa powinna dostarczać obywatelom stronom.

Nienawiść Arabów, w tym i Palestyńczyków, do państwa izraelskiego jest dla świata pozaarabskiego czymś niewyobrażalnym. Większość krajów arabskich nie ukrywa, że Izrael jest policjanem regionu, działającym w imieniu Stanów Zjednoczonych i to nadaje konfliktowi wymiar globalny. Wymiar ten został wzmocniony atakiem arabskich terrorystów na Amerykę 11 września ubiegłego roku i zbrojną reakcją Ameryki na te wydarzenia. Znaczący Bliskiego Wschodu zdają sobie jednak sprawę z tego, że wszelkie działania przewencyjne, jakie zamierzają podjąć Stany Zjednoczone, mieć będą skutki krótkotrwałe i na pewno nie pomogą w osiągnięciu choćby kilkuletniego okresu spokoju.

Tu nawrót do książki jako symbolu pokoju. W ilu krajach wiadomo, że były i przysły cel przewencyjnych działań amerykańskich, Saddam Hussein, którego podobizną był swego czasu ozdobiony papier toaletowy w USA, że ten człowiek, dla Stanów Zjednoczonych i reszty świata symbol wszelkiego zła, podarował kilka lat temu na wniosek UNESCO, 21 mln dolarów na budowę nowoczesnej biblioteki w egipskiej Aleksandrii. Tak, tak. To ta sama Aleksandria, w której na kilka wieków przed narodzeniem Chrystusa Aleksander Wielki wybudował bibliotekę, z kilkuset tysiącami zwójów, skatalogowanych przez poetę Kallimacha, a potem kalif Omar kazał nimi ogrzewać miejskie łaźnie.

A jeśli już mowa o Egipcie. Tam dojmująco pamięta się konflikt o Kanał Sueski a szczególnie klęskę poniesioną wskutek agresji Izraela na kilka państw arabskich w czasie wojny sześciodniowej w 1967 r. To najbardziej oświecony arabski kraj regionu, od wieków otwarty na świat. I to tamtejsza telewizja i prasa, w tym od lat uchodzący za obiektywny tygodnik „Al-Ahram” mówią o zbrodni ludobójstwa, dokonywanej na Palestyńczykach, armię izraelską porównują do Gestapo, a niszczenie obozu i śmierć uchodźców w pobliżu Dżenin zestawiają z niemieckimi mordami w Getcie Warszawskim. Na pytania o to, dlaczego przemilczają zamachy samobójcze, niosące śmierć ludności cywilnej Izraela odpowiada się, że jest to wojna z agresorem, uprawniająca do stosowania jedynie dostępnych środków.

To w egipskiej Aleksandrii, w kwietniu br. na tydzień przed otwarciem nowoczesnej biblioteki świata, odbyły się antyizraelskie demonstracje studentów i uczniów, ok. 200 osób zostało rannych, jeden młody człowiek zginął. Ale równocześnie żaden z krajów arabskich nie chce nadać uchodźcom palestyńskim, choć żyją tam kolejne ich pokolenia, statusu pełnoprawnych obywateli.

A sama biblioteka? Będzie kolejnym symbolem tolerancji, gdzie obok siebie stoją dzieła przez jednych popierane, przez innych zwalczone. Ale stoją i służą czytelnikom. W nowoczesnych wnętrzach, nawiązujących do architektury starożytnej znajdują się urządzenia do szybkiego wyszukiwania pozycji spośród zgromadzonych 4 mln jednostek. Czytelnicy mają wolny dostęp do 500 tys. książek, ulokowanych w czytelnich w kształcie przestronnych tarasów. Niektóre książki są jednak ukryte w kasach pancernych. Jako cymelia są chronione powieści egipskiego noblisty, od lat nie wydawanego w kraju Nagiba Mahfusa i *Szatariskie wersety* Salmana Rushdiego. I to wszystko aż do następnego pożaru za lat kilka lub za kilka tysięcy.

Zyczyłbym Szanownym Czytelnikom i sobie, aby w momencie, gdy będą czytać ten tekst, na Bliskim Wschodzie zapanował pokój. To nic, że kolejny, to nic, że na krótko. Byleby tylko jeszcze raz była okazja do przypomnienia, że najlepszym lekiem na nienawiść i wrogość jest wiedza. A ta, jak wszyscy wiemy, zawarta jest w książkach, w nasyconych humanizmem publikacjach. ■



■ Przypomnijmy autorkę Ani z Zielonego Wzgórza

W bieżącym roku mija sześćdziesiąt lat od śmierci jednej z najbardziej lubianych pisarek dla dziewcząt, Kanadyjki Lucy Maud Montgomery. Dla polskich czytelników, a zwłaszcza czytelniczek, ten rok jest ważny również z tego powodu, że właśnie dziewięćdziesiąt lat temu ukazało się pierwsze polskie wydanie *Ani z Zielonego Wzgórza**. Myślę, że są to wystarczające powody, by raz jeszcze przypomnieć tę pisarkę i zastanowić się nad fenomenem popularności jej najsłynniejszej powieści.

Lucy M. Montgomery urodziła się 30 listopada 1874 r. w Clifton (obecnie New London) na Wyspie Księcia Edwarda, najmniejszej z kanadyjskich prowincji. Jej matka, z domu Klara Woolner Macneill, wcześniej osierociła córeczkę. Ojciec, Hugh John Montgomery, oddał dziecko na wychowanie teściom. Od tej pory to dom dziadków, Aleksandra i Lucy Woolner Macneill, znajdujący się w pobliskim Cavendish, stał się domem rodzinnym Lucy Maud. Nawiasem mówiąc, nie lubiła ona imienia Lucy, zawsze używała drugiego – Maud. Później, jako pisarka, chciała, by na stronie tytułowej drukowano po prostu: L. M. Montgomery.

To właśnie do Cavendish będąc po latach przyjeżdżała miłośnicy twórczości Montgomery w poszukiwaniu śladów Avonlea z *Ani z Zielonego Wzgórza*, a dom dziadków uważać będą za prototyp Zielonego Wzgórza. Oczywiście, sprawa nie wygląda tak prosto, nie jest jednak przypadkiem, że akcja większości utworów Montgomery dzieje się na ukochanej Wyspie. Uważała ją bowiem zawsze za najpiękniejsze miejsce na świecie i miłości tej dała wyraz w swej twórczości.

Pisać zaczęła wcześniej. Już w dzieciństwie próbowała swych sił układając wiersze i opowiadania. Prowadziła też dziennik i robiła to przez całe życie. Pierwsze znane jego zapiski pochodzą z 1889 r., ale wspomina w nich o zniszczeniu wcześniejszych, toteż możemy przyjąć, że regularne notatki ze swojego życia prowadziła już dużo wcześniej. Wydany w wiele lat po śmierci pisarki wybór dzienników pozwolił lepiej poznać tę niezwykłą kobietę. Dwa pierwsze tomy obejmujące lata 1889-1910 są już dostępne po polsku. (*Krajobraz dzieciństwa*. Warszawa: NK, 1996 i *Uwięziona dusza*. NK, 1996).

Montgomery nie tylko miała pomysły na nowe utwory. Chciała je też widzieć wydrukowane. Początkowo nie udawało jej się to, ale w 1891 r. gazeta „Patriot” z Charlottetown (stolicy wyspiarskiej prowincji) opublikowała wiersz Maud. Autorka przysłała go aż z Prince Albert w Saskatchewan, gdzie

bawiła wówczas z dłuższą wizytą u ojca i jego drugiej żony. Hugh Montgomery opuścił bowiem, już na stałe, rodzinną wyspę.

Od tej pory różne czasopisma zaczęły zamieszczać wiersze, opowiadania i artykuły młodej literatki. Najpierw rzadko, z czasem coraz częściej. Było to miłe i satysfakcjonujące, nic jednak nie zapowiadało jeszcze przyszłego sukcesu. Wydawało się, że Maud zostanie tylko jedną z wielu piszących kobiet, zapelniających



regularnie łamy czasopism. Tworzenie opowiadań przestało jej jednak wystarczać. W latach 1904-1905 pracowała nad powieścią. Była to właśnie *Ania z Zielonego Wzgórza*. Ostateczna jej wersja powstała na przełomie jesieni i zimy 1906-1907 r. Ponieważ powieść początkowo odrzuciło kilku wydawców, Montgomery nie wiązała z nią wielkich nadziei. Jednak w liście z maja 1907 r., pisany do przyjaciela, zamieściła informację, że wydawnictwo L. C. Page z Bostonu przyjęło książkę. Minął jednak jeszcze rok, zanim wreszcie została wydana. I nagle wszystko się zmieniło. Powieść okazała się niewiarygodnym sukcesem. Pojawiła się w czerwcu 1908 r., a już w listopadzie ukazało się szóste wydanie. Czytelnicy natychmiast pokochali rudowłosą dziewczynkę obdarzoną bujną wyobraźnią i poszukującą pokrewnych dusz.

Sukces ten ucieszył, ale i zaskoczył Montgomery. Był spełnieniem marzeń, ale nie mogła przewidzieć, co będzie dla niej w przyszłości oznaczał. A miało to być nie tylko uwielbienie czytelników, ale i pewne oczekiwania – zarówno ich jak i wydawców, *Ania z Zielonego Wzgórza* stała się bestsellerem, wszyscy domagali się więc dalszego ciągu losów bohaterki. Przez całe życie, choć jeszcze tego nie wie, nie uwolni się już L. M. Montgomery od tej pierwszej i najbardziej kochanej przez czytelników bohaterki. Powstaną kolejno: w 1909 r. *Ania z Avonlea*, w 1915 r. *Ania na uniwersytecie*, w 1917 r. *Wymarzony dom Ani*, w 1919 r. *Dolina Tęczy* i w 1921 r. *Rilla za Złotego Brzegu*, a potem jeszcze: w 1936 r. *Ania z Szumiących Topoli* (chronologicznie czwarta część cyklu) i w 1939 r. *Ania ze Złotego Brzegu* (część szоста). Należałoby tu również wymienić opowiadania zawarte w zbiorach *Opowieści z Avonlea* (1912) i *Pożegnanie z Avonlea* (1920), które zwykle dołącza się do cyklu o Ani Shirley, jako związane z nim tematycznie.

* Tytuły powieści Lucy Maud Montgomery podaje w wersjach przyjętych w tłumaczeniach, które ukazały się nakładem wydawnictwa „Nasza Księgarnia”.

Od debiutu pisarskiego do wydania *Ani z Zielonego Wzgórza* upłynęło siedemnaście lat. Były one wypełnione ważnymi dla Maud wydarzeniami. W jakiś czas po powrocie z Prince Albert rozpoczęła naukę w college'u Prince of Wales w Charlottetown. Szkołę ukończyła w 1894 r. Podjęła pracę nauczycielki i była nią w latach 1894-1897. W latach 1901-1902 pracowała w redakcji „Daily Echo” w Halifax w Nowej Szkocji. W 1902 r. musiała jednak powrócić na stałe do Cavendish, by zająć się owdowiałą babką. Wśród innych obowiązków przejęła też po niej prowadzenie miejscowej poczty.

Liczne i różnorodne zajęcia nie odwręły bynajmniej L. M. Montgomery od pisania. Wszystko, co tworzyła w tym okresie, było w jakimś stopniu przygotowaniem do napisania *Ani z Zielonego Wzgórza*. To właśnie ta powieść miała zapewnić pisarce miejsce w historii literatury dziecięcej, a przede wszystkim w sercach pokoleń czytelników, którzy dołączyli ją do grona swoich ulubieńców. Sama Montgomery nie żywała do Ani aż tak ciepłych uczuć. Za ulubioną bohaterkę przez siebie wykreowaną uważała Emilke Starr, występującą w trzech tomach cyklu: *Emilka z Księżycowego Nowiu* (1923), *Emilka szuka swojej gwiazdy* (1925) i *Doroście życie Emilki* (1927). Dlaczego wybrała tę postać? Może uważała, że właśnie jej dała wyjątkowo dużo z siebie? Emilka ma wszak ambicje pisarskie poparte talentem, podobnie jak Maud; a jej perypetie z redakcjami czasopism i wrażenia związane z wydaniem pierwszej powieści bardzo przypominają doświadczenia samej pisarki. Ania Shirley też, co prawda, pisuje (wspomina się o tym w dalszych tomach cyklu, a w *Ani na uniwersytecie* jej zmagania z materią słowa i nadzieje na stworzenie wartościowej książki są dość szczegółowo opisane) jednak to nie talent literacki decyduje o tym, kim jest Ania i za co ją kochamy.

A właśnie, za co kochamy rudowłosą, gadatliwą i uroczą Anię Shirley? To pytanie, na które każdy czytelnik (a właściwie czytelniczka, bo Ania należy do ulubienic dziewcząt) musi odpowiedzieć sobie sam. Powstały niezliczone prace dotyczące zarówno Ani, jak i jej twórczyni, ale czyż uczucia można poddać analizie? Dlaczego jednych bohaterów kochamy i pozostajemy im wierni przez całe życie, a o innych zapominamy szybko? Mówi się, że decydujący jest talent pisarza. Tak, ale był taki czas, że u Montgomery tego talentu nie doceniano i uznawano ją po prostu za jedną z wielu autorek poczytnych powieści dla dziewcząt. Więc może najważniejszy jest bohater? Tak, ale przecież postaci podobnych do Ani w literaturze dziewczęcej było i jest sporo; bohaterki urocze i szlachetne – choćby *Złota Elżunia* autorstwa Eugenii Marlitt, trzpiotowe panny – choćby *Przekora* Emmy von Rhoden, sieroty, których złote serce i pogoda ducha pokonywały nieprzyjazne otoczenie – choćby *Pollyanna* Eleanor H. Porter. Istnieje też wreszcie bardzo podobna do Ani, Rebeka Rowenna Randall czyli *Rebeka ze Słonecznego Potoku* Kate Douglas Wiggin, ponoć jedna

z ulubionych książek młodych Amerykanek. Dla czego jednak to Ania – nic nie ujmując innym heroinom, lubimy je przecież także – od tylu lat zajmuje ważne miejsce w sercach tysięcy dziewcząt? I nie tylko dziewcząt, przecież wielu kobietom *Ania z Zielonego Wzgórza* towarzyszy przez całe życie. Stawiają je na półce obok *Baśni* H. Ch. Andersena, *Alicji w Krainie Czarów* Lewisa Carrolla, *Kubusia Puchatka* A. A. Milne'a czy *Pippi Pończoszanki* Astrid Lindgren.

Może powiem po prostu, dlaczego ja pokochałam Anię Shirley.

Gdy po raz pierwszy przeczytałam *Anię z Zielonego Wzgórza*, miałam jedenaście lat, dokładnie tyle, ile bohaterka, gdy Mateusz Cuthbert przywozi ją do Avonlea. Chociaż mieszkalam w Warszawie, wszystkie wakacje spędzałam na wsi, takiej prawdziwej polskiej wsi, wśród bujnej przyrody. Wszystko mnie tam zachwycało: pola, lasy, podmokłe łąki, ogródki, w których obok grządek jarzyn kwitły staroświeckie kolorowe kwiaty, jakich w mieście nie spotykałam. W ciągu roku szkolnego tęskniłam do tych barw, zapachów, rozległych przestrzeni... I oto nagle, gdy otworzyłam książkę w zielonej płóciennej okładce, znalazłam się w innym świecie, ale przecież tak podobnym do tego, który był mi bliski: to samo bogactwo natury, ci ludzie, ciężko pracujący, ale żyjący zgodnie z rytmem, jaki wyznaczają pory roku. Urzekła mnie Wyspa Księcia Edwarda i jej mieszkańcy, wydawało mi się wówczas, że bez trudu mogłabym się odnaleźć w ich świecie. A sama bohaterka? To dopiero było odkrycie! Nie jakaś piękność, idealnie dobra i obca; po prostu zwykła dziewczynka, jakże jednak miła i pogodna! Od razu zdobyła moją sympatię.

Autorka postanowiła, że Ania Shirley przybędzie na Wyspę Księcia Edwarda jako sierota wzięta z przytułku. Montgomery nie uległa pokusie, by odnaleźć po latach bogatych krewnych Ani, czy choćby pozwolić jej wyjść za mąż za milionera. Zatem to wszystko, co przydarza się rudowłosej i piegowatej dziewczynce – kłopoty w domu i w szkole, walka ze swoimi wadami, ale i z niezrozumieniem ze strony bliźnich – mogłoby przydarzyć się każdej z czytelniczek, również mnie. A te jej naiwne marzenia by stać się „bosko piękną” i bardziej już realna tęsknota do bufiastych rękawów – zrozumie je przecież każda dziewczyna!

Nie bardzo sobie wtedy uświadamiałam, zrozumiałam to dużo później, po wielokrotnej lekturze powieści, co mnie jeszcze zachwycało w tej książce. Była to umiejętność cieszenia się zmiennością pór roku, rozmową z przyjaciółmi i smakiem ciasta podczas podwieczorku, miękkim futerkiem kota – a więc różnymi urokami życia. Uważamy je za coś oczywistego i rzadko doceniamy ich wartość, póki są nam dostępne. Ania potrafiła je dostrzec i smakować – cieszyć się każdą dobrą chwilą – również w naszym imieniu. To ważna nauka, jakiej nam udziela Ania: cieszymy się tym, co mamy, każdą chwilą życia!

Trzeba powiedzieć, że polskie czytelniczki nie czekały zbyt długo na odkrycie wszystkich uroków tej powieści. Już w 1912 r., a więc w cztery lata po pierwszym wydaniu, ukazało się i wydanie polskie, w tłumaczeniu Rozalii Bernsteinowej. Ten właśnie przekład wznawiano przez długie lata i na nim wychowywały się pokolenia polskich czytelniczek.

Życie osobiste Lucy Maud Montgomery nie ułożyło się tak pogodnie, jak to zdarzyło się Ani Shirley. Wyszła za mąż w lipcu 1911 r. za pastora Ewana Macdonalda. Miała trzydzieści sześć lat, poważny wiek dla panny młodej w owych czasach. Prawda, że okres narzeczeński trwał długo. Jednak nie mogła i nie chciała opuścić babki. Dopiero po jej śmierci Maud zdecydowała się założyć własną rodzinę. Czy to małżeństwo dało jej szczęście? Pastor nie przypominał księcia z bajki, nigdy też nie ukrywała, że nie wyszła za niego z wielkiej miłości. Jednak lubiła go i miała nadzieję na dobre i spokojne życie u jego boku. Ale musiały opuścić Wyspę, ponieważ plebania, jej nowy dom, znajdowała się w Leaskdale w Ontario. Miała tam spędzić piętnaście lat. Tam urodzili się i wychowali jej dwaj synowie: Chester i Stuart. Następnym miejscem pracy pastora Macdonalda było Norval, również w prowincji Ontario. Ostatnie lata życia pisarka spędziła z emerytowanym mężem w Toronto. Nigdy na stałe nie wróciła na Wyspę, choć odwiedzała ją, gdy liczne obowiązki domowe, społeczne i literackie pozwalały na to.

W małżeństwie nie znalazła, być może, tego, o czym marzyła będąc młodą dziewczyną, ale jako pastorowa był osobą ważną i potrzebną w swoim środowisku. Dni miała wypełnione pracą dla miejscowej społeczności. Dużo czytała, prowadziła liczną korespondencję, podejmowała też zobowiązania wynikające z faktu, że była pisarką lubianą i poczytną

– jeździła na spotkania z czytelnikami, udzielała się towarzysko. Była też troskliwą matką i znakomitą panią domu. No i pisała nadal: powieści, opowiadania, wiersze.

Choć nie wszystko ułożyło się w życiu po jej myśli, czemu dawała wyraz w dzienniku, Montgomery nigdy nie dopuściła, by prywatna gorczyz i smutek przeniknęły na karty jej książek. Postanowiła ukazywać w nich wyłącznie piękną stronę życia. I zawsze, nawet jeśli wystawiała swych bohaterów na ciężkie próby, dążyła do szczęśliwego zakończenia ich dziejów. Czy było to z korzyścią dla literackiej wartości utworów? Tu zdania krytyków są podzielone. Czytelnicy jednak przyznali rację pisarce.

Oprócz cyklu o Ani Shirley Montgomery napisała jeszcze następujące powieści: wspomniane już cykl o Emilce, a także dwie dylogie – o rodzinie Kingów (*Wakacje na starej farmie i Złoty gościniec*) oraz o Pat Gardiner (*Pat ze Srebrnego Gaju i Pani na Srebrnym Gaju*). Ponadto: *Kilmeny ze starego sadu*, *Błękitny Zamek*, *Czary Marigold*, *Dzban ciotki Becky* i *Janę ze Wzgórza Latarni*. Do tej ostatniej powieści próbowała pod koniec życia dołączyć drugi tom, ale nigdy go nie skończyła.

Zmarła po ciężkiej chorobie 24 kwietnia 1942 r. w Toronto, ale pochowana została na ukochanym Wyspie Księcia Edwarda. Tam, gdzie toczy się akcja większości jej powieści i opowiadań.

Nie była szczęśliwa? Nie spełniła się do końca jako pisarka? Ale przecież to dzięki niej maleńka wyspa w Zatoce Świętego Wawrzyńca już na zawsze będzie jawiła się czytelnikom z różnych stron świata jako oaza piękna i spokoju w burzliwym świecie – niczym Arkadia. I może tylko to jest ważne.

LIDIA BŁASZCZYK



BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Sąddecka Biblioteka Publiczna

Jedną z najstarszych bibliotek Małopolski, obok książnic miejskich w Limanowej i Zakopanem, jest Sąddecka Biblioteka Publiczna im. Józefa Szujskiego w Nowym Sączu. Za datę powstania biblioteki przyjmuje się wrzesień 1891 r. Data ta łączy się z przekazaniem miastu księgozbioru Józefa Szujskiego przez jego syna Władysława. Dar ten zobowiązał władze miasta do utworzenia biblioteki, zapewnienia jej odpowiednich warunków funkcjonowania i powiększania księgozbioru. Planowano otwarcie czytelni, czyli pracowni naukowej. Bibliotece nadano imię Józefa Szujskiego (1835-1883) historyka, poety, działacza politycznego, jednego z przywódców obozu stańczyków, profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz posła na Sejm Galicyjski, reprezentanta Ziemi Sąddeckiej.

Naukowy księgozbiór darczyńcy mógł służyć osobom uczącym się i prowadzącym prace badawcze, w oddalonym od skupisk akademickich Nowym Sączu.

Pierwsi czytelnicy (1893 r.) korzystali z księgozbioru ulokowanego w budynku Miejskiej Kasy Oszczędności. Po kilku latach zbiory przeniesione zostały do ratusza. Od 1900 r. staraniem ówczesnego burmistrza biblioteka została uporządkowana i otwarta dla czytelników. Nadzór merytoryczny sprawowało nad nią Towarzystwo Szkoły Ludowej, korzystając z rocznej subwencji zarządu miasta na jej utrzymanie. Wojna światowa zahamowała rozwój biblioteki na wiele lat. Uregulowanie zobowiązań miasta wobec biblioteki oraz określenie jej zadań zostało dokonane w statucie nadanym przez Radę



Fot. Piotr Drożdżik

Miasta w 1933 r. Utworzono specjalny Komitet Biblioteczny do przeprowadzenia reorganizacji biblioteki oraz do uzupełniania zbiorów, głównie naukowych. Wkrótce zbiory Biblioteki liczyły przeszło 8000 tomów, a wśród nich bogaty dział starych druków, liczący ok. 500 dzieł. Gromadzone

publikacje dotyczące Sądeczyny, stanowiące zaczątek zbioru regionalistów, a także archiwum gromadzące rękopisy np. księgi ławnicze, zapiski cechowe akta sądowe magistrackie. Powołano organ doradczy Biblioteki – Komisję Kulturalno-Oświatową, która opracowała program rozwoju Biblioteki i umocnienia jej naukowego i badawczego charakteru.

Ciąg dalszy dziejów Biblioteki to najnowsza historia, straty wojenne, w tym cennych skarbów zgromadzonych w starych drukach, polonikach.

Po wojnie jej działalność wyznaczył rozwój regionu, zobowiązania wynikające z upowszechniania kultury, oświaty, potem podwyższenie statusu organizacyjnego do rangi biblioteki wojewódzkiej i zwiększenie zakresu działania (1975-1998).

W październiku 2001 r. Sądecka Biblioteka Publiczna święciła jubileusz 110-lecia powstania i działalności.

Program obchodów jubileuszowych uświetniła wystawa najstarszych zabytków sztuki drukarskiej, stare druki – polonika z XV, XVII i XVIII w. Książnica Sądecka posiada 147 starych druków, a na wystawie eksponowano 72, w tym 21 pochodzących z księgozbioru Józefa Szujskiego. Można było obejrzeć najstarszą książkę, znajdującą się w Bibliotece: wydany w 1562 r. pamflet polityczny Stanisława Orzechowskiego do Jakuba Uchańskiego *Fricius sive de Maiestate Sedis Apostolicae*, drukowany w oficynie Mateusza Siebeneichera w Krakowie. Kolejnymi zabytkowymi drukami były cztery tomy dzieła filozoficznego *Pymander...* autorstwa Hannibala Rosseliusa wydrukowane w 1585 r. w drukarni Łazarzowej Jana Januszowskiego – drukarza krakowskiego. Do zbioru tego należy też ciekawa rozprawa prawnicza Bartłomieja Groickiego z 1616 r. z Drukarni Łazarzowej Macieja Jędrzejowczyka.

Uwieńczeniem uroczystości była sesja popularnonaukowa (25.10.2001 r.) zorganizowana w sali

posiedzeń sądeckiego ratusza. Obok samorządowych władz: prezydenta i starosty, w sesji uczestniczyli przedstawiciele ośrodków naukowych i instytucji kultury z miast Małopolski.

Książnica Nowosądecka ma wielkie zasługi dla miasta i regionu. Z bogatego księgozbioru, liczącego ponad 300 tys. woluminów i 200 tytułów czasopism bieżących oraz 779 czasopism archiwalnych, korzysta 20 tys. czytelników, a czytelnie odnotowały ponad 36 tys. użytkowników. Liczba udostępnionych zbiorów w ubiegłym roku przekroczyła pół miliona. Czytelników ciągle przybywa, przyczyniają się do tego w dużej mierze dwie uczelnie (Wyższa Szkoła Biznesu i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa), prywatne pomaturalne studia i powiększająca się liczba młodzieży studiującej, korzystającej ze zbiorów (ponad 80% osób korzystających w czytelnich). Dla potrzeb tego środowiska biblioteka opracowuje komputerowe bazy danych, wprowadza dogodne formy udostępniania zbiorów i informacji w formie przekazu internetowego.

Biblioteka ma ogromne zasługi w działalności kulturotwórczej, popularyzacji literatury i promocji kultury mniejszości narodowych (Łemków), organizacji spotkań artystycznych i wystaw w Sądeckim Klubie Literackim.

W czasie sesji Zofia Rusinek (była dyrektor Biblioteki) przedstawiła zdarzenia z bogatych dziejów Biblioteki. Uczestnicy sesji wysłuchali referatów: prof. Michała Markowskiego pt. „Co to znaczy czytać” i prof. Jacka Wojciechowskiego „Miejsce biblioteki publicznej w środowisku”.

Pracownicy Biblioteki przygotowali okolicznościowe publikacje: *Katalog starych druków Sądeckiej Biblioteki w Nowym Sączu. Polonica XVI-XIII w.*, *Informator o Sądeckiej Bibliotece Publicznej, Bibliografię powiatu sądeckiego za 1999 r. oraz Bibliografię województwa nowosądeckiego za lata 1990-1994.*

Minister Kultury w uznaniu zasług Książnicy Sądeckiej i jej znaczenia dla kultury regionu, przyznał dotację na zorganizowanie sesji jubileuszowej, a także na konserwację zabytkowych zbiorów.

Życzę wraz z redakcją „Poradnika Bibliotekarza” pracownikom Sądeckiej Biblioteki Publicznej realizacji ambitnych zamierzeń, dalszych sukcesów zawodowych i uznania społeczeństwa.



KRYSTYNA KUŹMIŃSKA
Ministerstwo Kultury

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek na Mazowszu

Po raz kolejny bibliotekarze bibliotek publicznych na Mazowszu swoje święto obchodzili w Teatrze Polskim w Warszawie. Uroczystość pod patronatem: Włodzimierza Nieporęta – przewodniczącego Sejmiku Województwa Mazowieckiego i Adama Struzika – marszałka Województwa Mazowieckiego została zorganizowana przez Zarząd Województwa Mazowieckiego i Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy – Bibliotekę Główną Województwa Mazowieckiego – 14 czerwca 2002 r.

W spotkaniu z bibliotekarzami uczestniczyli m.in.: Andrzej Celiński – Minister Kultury, Adam Struzik – marszałek Województwa Mazowieckiego, Jolanta Gontarczyk – członek Zarządu Województwa Mazowieckiego, Mariusz Chwędczuk – doradca w Sejmiku Województwa Mazowieckiego, z Departamentu Książki Ministerstwa Kultury – dyrektor Magdalena Ślusarska oraz Lucjan Biliński, z Departamentu Edukacji Kulturalnej – wicedyrektor Andrzej Jezierski, z Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Starostwa Powiatu Warszawskiego – dyrektor Andrzej Hagemajer, dyrektor Biblioteki Narodowej – Michał Jagiełło, sekretarz generalny SBP – Elżbieta Stefańczyk, Jadwiga Chruścińska – redaktor naczelny „Poradnika Bibliotekarza”, przedstawiciele władz samorządowych Warszawy i województwa, prasa, radio i telewizja.

Gości powitała Janina Jagielska – dyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. W części oficjalnej wystąpili: minister kultury Andrzej Celiński i marszałek Adam Struzik. Podkreślając ogromną rolę bibliotek publicznych w edukacji społeczeństwa, zwrócili uwagę na trudną sytuację bibliotek samorządowych, nie tylko w zakresie uzupełniania zbiorów, ale również komputeryzacji procesów bibliotecznych. Minister przedstawił kierunek projektowanych zmian w *Ustawie o działalności kulturalnej*. Szczególnie optymistyczny wydźwięk miała wypowiedź ministra dotycząca zagwarantowania źródeł finansowania bibliotek publicznych. Padła również obietnica kontynuowania pomocy finansowej, w formie dotacji celowej, na zakup nowości wydawniczych.

Następnie Minister Kultury uhonorował odznaką „Zasłużony Działacz Kultury” pracowników bibliotek publicznych naszego województwa. Wyróżnieni zostali:

Maria Ambroziak – Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Wyszkowie;

Anna Andrzejkiewicz – Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Kałuszyn (powiat miński, odznaka przyznana w 2001 r.);

Wanda Bagniak – Miejska Biblioteka Publiczna w Kobyłce (powiat wołomiński);

Hanna Brzozowska – Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego;



Odnaczeni bibliotekarze

Elżbieta Czerwińska-Witczak – Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego;

Halina Djurowska – Miejska Biblioteka Publiczna w Sokołowie Podlaskim;

Maria Gałuszewska – Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie;

Barbara Gieryk – Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Myszynie (powiat ostrołęcki);

Krystyna Hernik – Powiatowo-Miejska Biblioteka Publiczna w Żurominie;

Hanna Jarosz – Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego;

Małgorzata Kolk – Gminna Biblioteka Samorządowa w Kuczborcu (powiat żuromiński);

Barbara Końska – Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Wyszkowie;

Bogumiła Korbuszewska – Miejska Biblioteka Publiczna w Sokołowie Podlaskim;

Grażyna Koziańska – Biblioteka Publiczna w Łomiankach (powiat warszawski zachodni);

Maria Kozłowska – Miejska Biblioteka Publiczna w Mławie;

Teresa Kuk – Gminna Biblioteka Publiczna w Wildze (powiat garwoliński);

Halina Kuśmider – Gminna Biblioteka Publiczna w Sochaczewie z siedzibą w Kątach (powiat sochaczewski);

Jadwiga Madziar – Miejska Biblioteka Publiczna w Siedlcach;

Halina Matysiak – Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Białobrzegach;

Janina Mielnicka – Gminna Biblioteka Publiczna w Lelisze (powiat ostrołęcki);

Maria Pecot – Miejska Biblioteka Publiczna w Żyrdardowie;

Maria Waleszczyńska – Miejska Biblioteka Publiczna w Mławie.

W dalszej części spotkania, z wyrazami uznania i serdecznymi życzeniami z okazji naszego święta, głos zabrali: Mariusz Chwędczuk w imieniu przewo-

dniczącego Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Jolanta Gontarczyk – członek Zarządu Województwa Mazowieckiego, Andrzej Hagmajer – dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Starostwa Powiatu Warszawskiego, Renata Józwiak – sekretarz Urzędu Miasta w Wołominie w imieniu burmistrza Pawła Solisa, Michał Jagiełło – dyrektor Biblioteki Narodowej, Elżbieta Stefańczyk – sekretarz generalny SBP.

Listy gratulacyjne na ręce dyrektor Janiny Jagielskiej przekazali: Leszek Mizieliński – wojewoda mazowiecki, Włodzimierz Nieporęt – przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Adam Struzik – marszałek Województwa Mazowieckiego, Ryszard Mikliński – wiceprezydent m. st. Warszawy.

Część oficjalną zakończyło wystąpienie Janiny Jagielskiej, dyrektora Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, w którym omówiła działalność bibliotek publicznych województwa mazowieckiego w 2001 r., uwzględniając zarówno dotychczasowe osiągnięcia, jak i potrzeby na przyszłość, ze szczególnym zwróceniem uwagi na trudną sytuację bibliotek wiejskich, których liczba w ostatnim roku zmniejszyła się o 14 placówek.

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek uświetnił spektakl według Aleksandra Fredry „Intryga” w wykonaniu zespołu Teatru Polskiego. Po spektaklu odbyło się spotkanie towarzyskie w kularach Teatru, które

było okazją, podobnie jak w roku ubiegłym, do złożenia gratulacji odznaczonym bibliotekarzom, jak również prowadzenia rozmów z kolegami, a także nawiązania nowych kontaktów służących m.in. wymianie doświadczeń zawodowych.

Uroczystość Dnia Bibliotekarza i Bibliotek w Teatrze Polskim została bardzo dobrze odebrana przez bibliotekarzy, czego wyrazem są liczne podziękowania kierowane do Dyrekcji oraz Działu Instrukcyjno-Metodycznego Biblioteki Wojewódzkiej. Udział w tej dorocznej imprezie pozwolił bibliotekarzom na oderwanie się od codziennych trudności, z jakimi borykają się biblioteki publiczne w naszym województwie.

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek na Mazowszu spotkał się z dużym zainteresowaniem mediów. W przerwie uroczystości udzielono licznych wywiadów dla prasy, radia i telewizji. Następnego dnia, w głównym wydaniu Faktów TVN, zamieszczono obszerny reportaż z uroczystości Dnia Bibliotekarza i Bibliotek, a także pokazano Bibliotekę Publiczną w Łomiankach i przeprowadzoną rozmowę z jej dyrektorem Grażyną Koziańską, uhonorowaną odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”.

BARBARA STĘPNIEWSKA

Kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego
Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy –
Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego

Dlaczego (niektórzy) polscy wydawcy nie są fachowcami?

Od kilkunastu lat kataloguję w swojej bibliotece różne dokumenty. W większości są to książki. Dobre, stare, pocziwe i tradycyjne książki. Wydawałoby się, że dla osoby, która ukończyła studia bibliotekoznawcze (2 lata cotygodniowych, kilkugodzinnych ćwiczeń oraz zaliczenia z katalogowania) i posiada 16-letnie doświadczenie zawodowe, powinna to być najprostsza czynność na świecie. Jednak od pewnego czasu (tzn. od pojawienia się na polskim rynku wydawniczym mnóstwa nieprofesjonalnych wydawnictw – efemeryd) nie jest to wcale sprawą prostą. Coraz częściej najwięcej czasu podczas czynności katalogowania zajmuję mi „przechytrzenie” wydawcy, który z sobie tylko znanych powodów postanowił ukryć przede mną rok, miejsce wydania, czy też nazwę wydawnictwa.

Jako osoba z natury dociekliwa i dokładna próbuję roszkifrować np. rok wydania książki z różnych symboli cyfrowych, wertuję ją na wszystkie strony, naiwnie poszukuję stopki wydawniczej, a może z tyłu, a może z przodu, a może gdzieś pod obwolutą? I co? I nic. A tu przez 4 lata mawiali nam na studiach, że rok wydania książki jest bardzo ważnym elementem opisu katalogowego. Jak może być to bardzo ważna informacja, skoro wydawcy

nawet o niej nie wspominają? Żeby zbytnio nie przedłużać tego wywodu dodam, że ta sama sytuacja dotyczy miejsca wydania i nazwy wydawnictwa. Myślę, że wszystkie koleżanki i koledzy po fachu doskonale wiedzą o co mi chodzi. Żeby nie być gołosłowną muszę podać w tym miejscu kilka przykładów, w których brakuje miejsca i/lub daty wydania:



– Oficyna Wydawnicza „Delta W-Z” – *Słownik angielsko-polski* oraz *Słownik polsko-angielski i gramatyka*,

– Wydawnictwo „Re Pavo” – G. Apollinaire: *Wiersze miłosne*,

– Bałtycki Sekretariat w Polsce – H. Pleijel: *Księga ekologii*,

– I. Szeremet – A. Mickiewicz: *Pan Tadeusz*,

– Wydawnictwo „Greg”- A. Mickiewicz: *Dziady*,

– Wydawnictwo Dolnośląskie – T. Różewicz: *Zawsze fragment*,

– Wydawnictwo Aster – *Co i gdzie w Polsce. Poradnik i przewodnik turystyczny*,

– Wydawnictwo „Zielona Sowa” – U. Niemcewicz: *Powrót posta*.

Mogłabym takich przykładów podać znacznie więcej, ale nie o to przecież chodzi. Faktem jest, że w ostatnich latach namnożyło się wydawców, którzy

są zwyczajnie niechlujni, nieprofesjonalni, niedo-
uczeni i przynoszą wstyd polskiemu rynkowi wyda-
wniczemu.

Jakże miło wziąć do ręki książkę, wydaną przez
Wydawnictwo Naukowe PWN, WSiP, Wydawnic-
two Zysk i S-ka, „Amber”, czy „Rebis” oraz wiele,
wiele innych. Ma się wtedy pewność, że skatalogo-

wanie takiej pozycji to będzie czysta przyjemność.
I tylko takich przyjemności życząc z całego serca
sobie i całej braci bibliotecznej.

MAŁGORZATA ZAWADZKA

Zespół Szkół Leśnych
i Agrotechnicznych w Tucholi

Zwiedzamy biblioteki

A może tak do Małego Płocka...

Biblioteka Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II
w Małym Płocku została utworzona 1 września
2000 r. Pełni ona funkcje wypożyczalni i czytelnicy.
Z jej zbiorów korzystają uczniowie, pracownicy
i rodzice.

Biblioteka jest pracownią szkolną służącą realiza-
cji potrzeb i zainteresowań uczniów, zadań dydak-
tyczno-wychowawczych szkoły, doskonaleniu war-
sztatu pracy nauczycieli oraz popularyzowaniu wie-
dzy pedagogicznej wśród rodziców.

Lokal biblioteczny umożliwia gromadzenie i opra-
cowywanie zbiorów, korzystanie z czytelnicy i wypo-
życzanie poza bibliotekę, prowadzenie zajęć dydak-
tycznych z uczniami. Z usług biblioteki można
korzystać podczas zajęć lekcyjnych i po ich zakoń-
czeniu.



Biblioteka Gimnazjum
im. Papieża Jana Pawła II
w Małym Płocku

Nauczyciel bibliotekarz w swojej pracy kieruje się
maksymą André Maurois: *Wszelka praca wykonywa-
na z zamiłowania jest szczęściem, ale gdy do pracy
włączy się miłość, wtedy nie ma nic szczęśliwszego na
świecie.*

Zaspokojeniu potrzeb użytkowników bibliotekarz
podporządkowuje wszystkie swoje zawodowe po-
czynania i przedsięwzięcia.

Wnętrze biblioteki ozdobione jest pracami gim-
nazjalistów. Młodzież chętnie uczestniczy w konkur-
sach plastycznych (np. „Ciekawe miejsce w małym
Płocku i okolicy”, „Śladami Papieża Jana Pawła II”).
Wzrok użytkowników przyciągają gazetki ścienne
wewnątrz lokalu: „Papieskie wakacje”, „Papież
w pracy”, „Sławni poeci” i na zewnątrz – „W kręgu
książki”, „W kręgu filmu”, „Papież w literaturze”
„Ojciec Święty – pielgrzym w ojczyźnie”.

Biblioteka zbierała dokumenty dotyczące życia
papieża Jana Pawła II. Zgromadzone materiały zo-
stały przekazane do Sali Patrona, otwartej w dniu
nadania szkole imienia (16.10.2001 r.).

Biblioteka organizuje atrakcyjne formy pracy. Do
takich należą spotkania autorskie (np. z Janiną
Czarnikowską i Barbarą Lucyną Kozłowską – autor-
kami książki *Mały Płock. Zarys monografii*), wyjaz-
dy do pobliskich kin i muzeów, spotkania z poezją
(„Biesiada literacka”, „Poranek poezji jesiennej”,
„Poranek zimowy”).

Współpraca z placówkami oświatowymi, instytu-
cjami kultury, imprezy na rzecz upowszechnienia
książki i czytelnicy są odnotowywane w *Kronice
szkoły*.

Biblioteka małopłockiego gimnazjum jest miejs-
cem, gdzie można pożytecznie i miło spędzić wolny
czas.

HALINA ZIELIŃSKA

nauczyciel bibliotekarz w bibliotece
Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II
w Małym Płocku

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie
następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Nr konta bankowego



Języki otwierają drogi świata

Cele lekcji

Współczesny człowiek nie może ograniczać się tylko do znajomości języka ojczystego. Poznawanie języków powinno rozpocząć się od najmłodszych lat. Celem tej lekcji jest wpojenie przekonania, że umiejętność porozumiewania się z obcokrajowcami daje satysfakcję, poszerza horyzonty i stwarza szerokie możliwości.

Cele operacyjne

- Zdobycie wiedzy na temat:
 - rok 2001 ogłoszono Europejskim Rokiem Języków,
 - środków, za pomocą których człowiek poznaje języki obce,
- Zrozumienie:
 - znaczenia znajomości języków obcych w życiu człowieka, w komunikacji,
 - efektywne poznawanie języków możliwe jest dzięki cierpliwej pracy.
- Nabywanie umiejętności:
 - stosowania różnorodnych środków w uczeniu się języków.

Metody

- słowna: rozmowa kierowana, dyskusja,
- praktyczna: praca w grupach, krzyżówka,
- pokazowa: przedstawienie plansz informacyjnych.

Pomoce dydaktyczne

- podręczniki do nauczania języków,
- kasety wideo, magnetofonowe,
- czasopisma obcojęzyczne krzyżówki, gry obcojęzyczne,
- Internet.

Przebieg lekcji

1. Powitanie i przedstawienie tematu lekcji oraz poinformowanie, że rok 2001, przy współudziale wielu instytucji europejskich oraz Polski, został ogłoszony „Europejskim Rokiem Języków”. Warto zatem zastanowić się nad **potrzebą kontaktów międzyludzkich, nad znaczeniem języka w procesie porozumiewania się.**

2. Przedstawienie idei przewodnich Europejskiego Roku Języków. Każda grupa otrzymuje wypisaną ideę i przedstawia ją wraz z krótkim do niej komentarzem.

- Każdy język odgrywa kluczową rolę w kulturowym dziedzictwie Europy i jej przyszłości.
- Nigdy nie jest za późno na naukę języka i jest to proces długotrwały, trwający przez całe życie.
- Znajomość języków daje ludziom możliwości.
- Europejski rok języków dotyczy wszystkich języków w Europie.
- Każdy ma prawo nauczyć się nowych języków.
- Przez znajomość języków każdy zasługuje na korzystanie z kulturowych i ekonomicznych korzyści.

Wspólnie ustalone wnioski: **Każdy język ma swoją wagę i znaczenie (nie ma wśród nich gorszych lub lepszych). Możliwość uczenia się języków oraz porozumiewania się przy ich pomocy wzbogaca człowieka, stwarza możliwość szeroko pojętego dialogu i zrozumienia. Człowiek tworzy siebie samego poprzez nieograniczoną możliwość i prawo uczenia się języków obcych.**

3. Rozmowa kierowana na temat popularyzowania języka ojczystego oraz popularności języków obcych. Przedstawienie tabeli informacyjnej dotyczącej języków europejskich.

Kto mówi jakim językiem?

Język	Proporcja ludności UE, dla której jest to język ojczysty (%)	Proporcja ludności UE znającej ten język jako język obcy (%)	Ogólna proporcja ludności znającej ten język (%)
niemiecki	24	8	32
francuski	16	10	26
angielski	16	31	47
włoski	16	2	18
hiszpański	10	4	14
holenderski	6	1	7
grecki	3	0	3
portugalski	3	0	3
szwedzki	2	1	3
duński	1	0	2
fiński	2	0	1

4. Które języki ludność Unii Europejskiej poznaje i uczy się najchętniej i dlaczego? (kraje kulturowo oraz ekonomicznie rozwinięte). Które języki dominują w proporcji ludności, dla której jest to język ojczysty i dlaczego? (np. językiem niemieckim posługuje się ludność krajów: Niemcy, Austria, Szwajcaria i Luksemburg).

5. Przedstawienie planszy informacyjnej omawiającej znajomość języków obcych ludności Unii Europejskiej w przedziałach wiekowych.

Średnia dla 15 państw Unii Europejskiej według wieku	Procent osób znających język obcy
15-24	62
25-39	52
40-54	39

Wniosek: największy procent osób znających język obcy występuje w grupie najmłodszych, naukę języków należy rozpocząć jak najwcześniej.

6. Prezentacja środków i materiałów, za pomocą których możliwe jest uczenie się języków, rozwiązanie krzyżówki i wyjaśnienie hasła POLIGLOTA.

7. Rozmowa kierowana na temat korzyści płynących ze znajomości języków:

- możliwość swobodnej rozmowy z obcokrajowcem,
- podróżowanie i nawiązywanie przyjaźni,
- oglądanie ze zrozumieniem programów obcojęzycznych,
- czytanie literatury i prasy obcojęzycznej,
- możliwość korzystania z witryn obcojęzycznych w Internecie,
- lepsza praca w przyszłości.

8. Rozmowa kierowana na temat koniecznych warunków do spełnienia, aby efektywnie poznawać języki obce:

- systematyczność, pilność, powtarzanie, ciekawość, wytrwałość.

Języki otwierają drogi świata

			1	P	O	D	R	E	C	Z	N	I	K
2	R	A	D	I	O								
			3	T	E	L	E	W	I	Z	O	R	
				4	I	N	T	E	R	N	E	T	
					5	G	A	Z	E	T	A		
						6	L	E	K	C	J	A	
							7	R	O	Z	M	Ó	W
								8	S	A	T	E	L
										9	K	A	S

1. Pomaga w nauczaniu przedmiotu (nosisz go w teczce)
2. Słuchasz go w wolnym czasie (może być przenośne)
3. Codziennie oglądasz w nim interesujące programy
4. Połączysz się z całym światem w komputerze
5. Kupujesz ją w „Kiosku”
6. Masz ją w szkole, trwa 45 minut
7. Książeczki z obcojęzycznymi „rozmówkami”
8. Antena – „talerz”
9. Można na nią nagrać lub przesłuchać na niej coś

9. Podsumowanie, rozmowa. Czy warto w życiu podejmować wysiłek uczenia się języków? Dlaczego?

Materiały wykorzystane przy opracowaniu konspektu:

1. <http://www.men.waw.pl/erj2001>
2. Gołąbiowska L.: *O giętkości języka. Poradnik dla uczących się języków obcych*. Warszawa 1998.
3. *MEN o nauczaniu języków obcych*. Warszawa 2000.
4. *Problemy komunikacji interkulturowej*. Warszawa 1996.

MIROSLAWA MICHAŁEK
Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Pile

Metody i techniki zwiększania efektywności pracy umysłowej

Zestawienie bibliograficzne

1. Anderson John R.: *Uczenie się i pamięć: integracja zagadnień*. – Warszawa: WSiP, 1998. – 541 s.
2. Angelow Bosse: *Jak uczyć się skutecznie, szybko i przyjemnie*. – Poznań: Wydaw. Moderski i S-ka, 1998. – 167 s.
3. Araszczuk Zofia: *Superpamięć – poznajemy efektywne techniki pracy umysłowej w szkole ponadpodstawowej // „Biblioteka w Szkole”*. – 2000 nr 10 s. 21-22.
4. Baddeley Alan D.: *Pamięć: poradnik użytkownika*. – Warszawa: Prószyński i S-ka, 1998. – 272 s.
5. Brzeškiewicz Zbigniew: *Superczytanie. Jak się uczyć trzy razy szybciej*. – Warszawa: Agencja Wydaw. „Comes”, 1996. – 152 s.

6. Brzeškiewicz Zbigniew: *Superumysł: jak się uczyć trzy razy szybciej*. – Warszawa: Agencja Wydaw. „Comes”, 1996. – 191 s.
7. Buzan Tony: *Pamięć na zawołanie*. – Łódź: Wydaw. Ravi, 1996. – 176 s.
8. Buzan Tony: *Podręcznik szybkiego czytania*. – Łódź: Wydaw. Ravi, 1999. – 247 s.
9. Buzan Tony: *Rusz głową*. – Łódź: Wydaw. Ravi, 1997. – 148 s.
10. Chylińska Jadwiga: *Szybkie czytanie*. – Warszawa: WSiP, 1984. – 146 s.
11. Czerniawska Ewa, Ledzińska Maria: *Ja i moja pamięć: o użytecznych strategiach uczenia się*. – Warszawa: WSiP, 1994. – 184 s.
12. *Doskonał swoją pamięć*. [red. wyd. Anna Haertle-Wodiczko]. – Bielsko-Biała: Wydaw. „Debiut”, 1996. – 144 s.

13. Dryden Gordon, Vos Jeannette: **Rewolucja w uczeniu się.** – Poznań: Wydaw. Moderski i S-ka, 2000. – 544 s.

14. Dudley Geoffrey A.: **Jak podwoić skuteczność uczenia się: techniki sprawnego zapamiętywania i przywoływania informacji.** – Warszawa: Wydaw. Medium, 1994. – 282 s.

15. Garczyński Stefan: **Jak zapamiętać.** – Warszawa: Nasza Księgarnia, 1981. – 104 s.

16. Garczyński Stefan: **Sztuka pamiętania.** – Warszawa: Iskry, 1966. – 131 s.

17. Hiszpańska Bogumiła: **Koncentracja uwagi i myślenia.** // „Nowa Szkoła”. – 1991, nr 8, s. 495-497.

18. Iwicka-Okońska Anna: **Jak się uczyć** // „Wszystko dla Szkoły”. – 1999, nr 9, s. 1-3.

19. Król Franciszek: **Sztuka czytania.** – Warszawa: WSiP, 1982. – 254 s.

20. Lorayne Harry: **Sekrety superpamięci.** – Łódź: Wydaw. Ravi, 1997. – 184 s.

21. Lorayne Harry: **Superpamięć dla uczących się.** – Łódź: Wydaw. Ravi, 1997. – 234 s.

22. Łucki Zbigniew: **Jak zdać egzamin: analiza zachowań i trudności uczenia się i zdawania.** – Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Uniwersitas”, 1998. – 236 s.

23. Orczyk Józef: **Zarys metodyki pracy umysłowej.** – Warszawa: PWN, 1976. – 60 s.

24. Ostrander Sheila, Schroeder Lynn: **Superlearning 2000: podręcznikowa metoda szybkiego uczenia się i nauczania.** – Warszawa: Wydaw. Medium, 1997. – 436 s.

25. Rudniański Jarosław: **O pracy umysłowej: cele, metody, organizacja psychiczna.** – Warszawa: LSW, 1987. – 378 s.

26. Rudniański Jarosław: **Sprawność umysłowa.** Wyd. 4. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 1984. – 331 s.

27. Scheele Paul R.: **Czytanie fotograficzne.** – Wydaw. Harald G., 2000. – 187 s.

28. Szukutnik Zdzisław: **Szybkie czytanie: wskazówki metodyczne.** – Warszawa: CINTe, 1974. – 68 s.

29. Tinkier Miles A.: **Podstawy efektywnego czytania.** – Warszawa: PWN, 1980. – 429 s.

30. Włodarski Ziemowit: **Co i dlaczego pamiętamy: o wybiórczości procesów pamięci.** – Warszawa: Nasza Księgarnia, 1969. – 164 s.

31. Włodarski Ziemowit: **Odbiór treści w procesie uczenia się.** – Warszawa: PWN, 1979. – 433 s.

32. Włodarski Ziemowit: **Psychologiczne prawidłowości uczenia się i nauczania.** Wyd. 2 popr. – Warszawa: WSiP, 1976. – 253 s.

WIOLETTA OZIEMKOWSKA

Filia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Szprotawie

Wi@domości

85 rocznica powstania SBP i 50 rocznica śmierci A. Łysakowskiego – jubileuszowa sesja naukowa

● Jubileuszowa sesja, zorganizowana przez Bibliotekę Narodową i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich odbędzie się w Bibliotece Narodowej w Warszawie 10.09.2002 r. Program sesji przewiduje następujące wystąpienia: otwarcie sesji – Michał Jagiello, dyrektor Biblioteki Narodowej, Jan Wołosz – przewodniczący SBP. Wręczenie Medalu Nagrody Naukowej SBP im. A. Łysakowskiego i odznaczeń SBP. Elżbieta Stefańczyk: „85 lat Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Rola Adama Łysakowskiego”, dr Jadwiga Sadowska: „Adam Łysakowski – bibliograf i organizator narodowej centrali bibliograficznej”, prof. Krzysztof Migoń: „Centralne kategorie bibliologii Adama Łysakowskiego”, dr Mirosława Zygmun: „Adam Łysakowski o działalności informacyjnej bibliotek”, Piotr Bierczyński: „Jaki podręcznik o katalogu przedmiotowym napisałby Adam Łysakowski w 2002 r.”. Rozważania w cieniu NUKAT. W czasie sesji odbędzie się też wręczenie medali i dyplomów laureatom Nagrody Naukowej im. A. Łysakowskiego (szersza informacja w „Poradniku Bibliotekarza” 2002 nr 7/8).

Anna Majcher

Dni Literatury Dziecięcej w MBP w Olsztynie

● Dni Literatury Dziecięcej to impreza wymyślona i realizowana w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie,

corocznie na wiosnę. W tym roku odbywały się w dniach 15-26 kwietnia br., jednocześnie w ośmiu placówkach dziecięcych, „Podróże po literaturze”. Inspiracją do zabaw i zajęć z książką była tym razem literatura krajów europejskich. Imprezom w poszczególnych bibliotekach patronowały postacie literackie, m.in. Muminki, Pippi, Karlsson z Dachy, Kubuś Puchatek, Czerwony Kapturek, Krasnal Hubert. Dni rozpoczęły spotkania z autorkami książek dla dzieci – Joanną Papuzińską i Anną Onichimowską. Ponadto w programie znalazły się inscenizacje i występy teatralne, zgaduj-zgadule literackie, zajęcia plastyczne, odczyty, pogadanki. Szczególnie uroczyste obchodziliśmy Dzień Ziemi 22 kwietnia br., kiedy to odbyło się rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Śmieciowisko”. Na konkurs wpłynęło 121 prac wykonanych z odpadów takich jak: szkło, plastik, papier, tkaniny, prac niezwykle ciekawych i oryginalnych, będących jednocześnie sugestywnym wołaniem o pomoc dla naszej tonącej w śmieciach planety. Innym ważnym dniem był Światowy Dzień Książki. W tym dniu dorośli czytali dzieciom fragmenty ulubionych i ważnych książek swoich dzieci lub zapamiętanych z własnego dzieciństwa. Do bibliotek przybyli m.in. prezydent i wiceprezydent, a także dziennikarze, dyrektorzy placówek oświatowych i wychowawczych, księża, rodzice. Imprezę nagłośniły nasze lokalne media, szczególnie Radio Olsztyn. Dni Literatury Dziecięcej zakończyły warsztaty literackie pt. „Podróże po literaturze”, przygotowane i poprowadzone przez koleżanki Krystynę Litwin i Teresę Modzelewską według najlepszych zasad pedagogiki zabawy. Impreza odbyła się w największej naszej bibliotece na osiedlu Dajtki, choć i ta z trudem zmieściła wszystkich chętnych.

Krystyna Bartoszewicz-Zykubek

IV Piknik Europejski w Książnicy Płockiej

● 17-18.05.2002 r. Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego zorganizowała międzynarodowe seminarium bibliotekarzy pt. „Rola biblioteki publicznej w edukacji dzieci i młodzieży”. Celem majowych obrad w Płocku było określenie roli współczesnej biblioteki publicznej w procesie edukacji dzieci i młodzieży na przykładzie działalności Biblioteki dla Dzieci w Płocku. W trakcie narady poruszono aspekty działalności oświatowej biblioteki, systemu kształcenia bibliotekarzy oraz nowych form edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży, funkcji pedagogiki zabawy wobec aktualnych zadań edukacyjnych. Wśród prelegentów należy wymienić pracowników Biblioteki – Agnieszkę Rowjewską, Marię Okrasę, Marię Zaleską-Mikulską oraz dr Grażynę Walczewską-Klimczak z Instytutu Pedagogiki UW. Obradom towarzyszyła wystawa ilustracji do baśni Ch. Perraulta, W. i J. Grimm, C. Collodi pt. „Baśnie nad baśniami, czyli słomka, węgielek i groch” połączona ze zwiedzaniem Biblioteki dla Dzieci im. Wandy Chotomskiej w Płocku. J. Ch.

XII Noworudzkie spotkania z poezją

● Już dwunasty raz Miejska Biblioteka Publiczna w Nowej Rudzie miała okazję gościć poetów z całej Polski. Szczególnym gościem była Bogusława Latawiec, poetka, prozaik, redaktor naczelny poznańskiego czasopisma „ARKUSZ”. Na spotkanie przybyli laureaci V konkursu „O laur kosmicznego koperka”, a także laureaci konkursu poetyckiego, zorganizowanego przez Zespół Szkół Zawodowych w Nowej Rudzie przy ul. M. Kopernika, w ramach młodzieżowych inicjatyw samorządowych. Wieczór prowadził zaprzyjżniony z biblioteką poeta Antoni Matuszkiewicz. W sali kominkowej biblioteki zebrali się ok. 100 miłośników poezji. Sekretarz Urzędu Miasta Małgorzata Łazorko-Jańska wręczyła nagrody laureatom „Koperka”, a Wiesław Mielniński z Kłodzkiego Klubu Inicjatyw Młodzieżowych uchronował wyróżnioną młodzież. W trakcie spotkań znalazł się moment na wspomnienie twórczości zmarłego niedawno poety z Bogusława Gora, Zdzisława Władysława Żurka. Wszyscy uczestnicy wieczoru z przyjemnością wysłuchali recytowanych wierszy zarówno tych dojrzałych, jak i debiutanckich. Impreza była bardzo udana, mamy nadzieję, że za rok poezja znowu zagości na XIII „Noworudzkich spotkaniach z poezją”. Pokłosem konkursu była wydana antologia poetycka pt. *Wyrwane z krwiobiegu*, w której znalazły się nagrodzone wiersze. W V konkursie „O laur kosmicznego koperka” nie było nagrody pierwszej a dwie drugie otrzymali: Grażyna Lityńska z Warszawy oraz Miłoz Kamiński z Jeleniej Góry. Nagrodę trzecią jury pod przewodnictwem Karola Maliszewskiego, przyznało Jackowi Karolakowi z Warszawy. Irena Piekarz

Edukacja na odległość dla społeczeństwa informacyjnego. Oczekiwania bibliotek: teoria i praktyka

● Pod takim tytułem Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego zorganizował w dniach 3-4.06.2002 r. 6smą z kolei międzynarodową konferencję naukową. Edukacja na odległość zyskuje coraz większe znaczenie w środowisku bibliotekarzy na świecie. Zjawisko to związane jest z nowymi zadaniami stawianymi przed bibliotekami w XXI w. i wzrostem wymagań w zakresie usług edukacyjnych społeczeństwa informacyjnego. Rozwój nauczania na odległość za pomocą nowoczesnych

środków informacji (*Information Technology Communication* – ITC) pozwoli na zdynamizowanie i unowocześnienie procesu kształcenia bibliotekarzy, ułatwi szybki dostęp do wiedzy. Nauczanie na odległość jest stosowane już z powodzeniem w edukacji na świecie. Również i w Polsce podejmuje się próby takiego kształcenia poprzez wykorzystanie sieci rozległych (Internet). Tego typu nauczanie jest szansą dla polskich bibliotekarzy w dostępie do wysokiej jakości kształcenia i zdobycia odpowiednich certyfikatów, stwierdzających uzyskanie odpowiednich kwalifikacji. Celem krakowskiej konferencji było przybliżenie pojęcia edukacji na odległość, sposobów jej mierzenia, tendencji edukacji zawodowej w Internecie, określenie roli biblioteki w edukacji na odległość i edukacji elektronicznej, poznanie doświadczeń zagranicznych w tym zakresie (USA, Wielka Brytania, Węgry). W drugim dniu konferencji miały miejsce zajęcia panelowe dotyczące tworzenia programów i uytowników programów. W ramach zajęć praktycznych przeprowadzono telekonferencję ze specjalistami z USA oraz teledyskusję ze środowiskiem bibliotekarsko-edukacyjnym z Nowego Sącza w Wyższej Szkole Biznesu z udziałem przedstawicieli różnych instytucji edukacyjnych i bibliotek (publicznych, pedagogicznych). Telekonferencję prowadzili: z Krakowa – prof. dr hab. Maria Kocójowa i z Nowego Sącza – prof. dr hab. Jacek Wojciechowski. Organizatorzy konferencji przewidują przygotowanie publikacji obejmującej wszystkie wygłoszone referaty. Zainteresowanych problematyką odsyłamy do artykułu pt. *Zdalne nauczanie „PB”* nr 9. J. Ch.

Zwiedzamy Międzynarodowe Targi Książki '2002

● Moskiewskie Targi Książki odbędą się w dniach 5-8.09.2002 r. Odgrywają one coraz większą rolę wśród imprez organizowanych w Europie Wschodniej, prezentując szeroką ofertę rynku wschodniego. Dla Rosji tegoroczne targi to sprawdzian przed Międzynarodowymi Targami Książki we Frankfurcie w 2003 r., w czasie których będzie ona pełniła funkcję kraju gościnnego.

● Międzynarodowe Targi Książki Frankfurter Buchmesse jak zwykle zgromadzą wielu literatów, księgarzy i wydawców z całego świata. Ich 54 edycja odbędzie się w terminie 9-14.10.2002 r. W targach frankfurtdzkich weźmie udział 6000 wystawców. Planuje się, że stoiska z książkami odwiedzi ok. 260 tys. zwiedzających, aby zapoznać się z nowościami i bestsellerami literatury światowej. Podobnie jak w warszawskich targach książki (2002), gościem honorowym we Frankfurcie będzie Litwa.

„Bibliotekarz Podlaski” nr 4/2002

● Ukazał się już drukiem nr 4 „Bibliotekarza Podlaskiego” z 2002 r. Redakcja „Poradnika” poleca czytelnikom materiały zgrupowane w następujących działach: Biblioteki i książki dla dzieci; Jakość w bibliotekarstwie (materiały z konferencji Quelle, Wigry 27-30.09.2001 r.); Biblioteki w regionie; Materiały biograficzne; Recenzje i sprawozdania; Varia.

Szczególnej uwadze naszych czytelników polecamy blok artykułów dotyczący współpracy biblioteki z rodziną na rzecz rozwoju wczesnej inicjacji czytelniczki dzieci i młodzieży oraz lekturę tekstów referatów wygłoszonych na konferencji wigierskiej pt. „Jakość w bibliotekarstwie”. Z częścią materiałów czytelnicy mogli zapoznać się w EBIB-ie nr 30 i 31 z 2002 r., a całość tekstów konferencyjnych zawarta jest w prezentowanym numerze „Bibliotekarza Podlaskiego”. (J. Ch.)

Dzieci w Wielkiej Brytanii czytają tylko Harry'ego Pottera

● Cykl powieści J. K. Rowling zmonopolizował brytyjski rynek książki dziecięcej. Pierwsze cztery miejsca na liście angielskich bestsellerów zajmują aż trzy tomy przygód Harry'ego Pottera. Bestsellerowy cykl o Harry Potterze nie wpłynął według firmy Book Marketing Ltd. na zwiększenie sprzedaży książek dla dzieci. Być może ta sytuacja wynika z jednostronności zainteresowań czytelnicych dzieci lub też ze zbyt wysokich cen książek J. K. Rowling i z tego powodu rodzicom angielskich pociech nie starcza pieniędzy na zakup innych pozycji.

ZAPROSILI NAS...

- Polskie Towarzystwo Czytelnicze, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach na kolejne Forum Czytelnicze IX pt. „Kultura – informacja – biblioteka”. 26-29.05.2002 r.
- Dyrektor Biblioteki Narodowej na spotkanie poświęcone najnowszym edycjom czasopism Biblioteki Narodowej. W programie wystąpienia: prof. dr hab. Andrzeja Markowskiego, prof. dr. hab. Krzysztofa Migonia, prof. dr. hab. Janusza Tazbira. 28.05.2002 r.
- Zarząd Województwa Mazowieckiego i dyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego na spotkanie z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek. Teatr Polski w Warszawie. 14.06.2002 r.
- Przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na posiedzenie Zarządu Głównego SBP. 17.06.2002 r.
- Biblioteka Narodowa i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich na Sesję Jubileuszową organizowaną w 85. rocznicę powstania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i 50. rocznicę śmierci Adama Łysakowskiego. Warszawa, Biblioteka Narodowa. 10.09.2002 r.

Za zaproszenia dziękujemy!

WYDAWNICTWA OTRZYMANE

Książki:

- *Dziecko. Rodzina. Biblioteka.* Warszawa: Wydaw. CE-BID 2002. «Warsztaty Dydaktyczne». 4.
- *Działalność bibliotek publicznych. Wytyczne IFLA/UNESCO.* Warszawa: Wydaw. SBP, 2002. «Nauka – Dydaktyka – Praktyka». 55.
- Jerzy Ratajewski: *Wprowadzenie do bibliotekoznawstwa, czyli wiedza o bibliotece w różnych dawkach.* Warszawa: Wydaw. SBP, 2002 «Nauka – Dydaktyka – Praktyka». 51.
- Barbara Sosińska-Kalata: *Klasyfikacja. Struktury organizacji wiedzy, piśmiennictwa i zasobów informacyjnych.* Warszawa: Wydaw. SBP, 2002. «Nauka – Dydaktyka – Praktyka». 52.
- *Spoleczne oddziaływanie współczesnej książki.* Warszawa: Wydaw. CEBID, 2002 «Biblioteka. Informacja. Komunikacja».
- A. Szejnberg: *Podstawy komunikacji społecznej w edukacji.* Warszawa: Wydaw. Astrum, 2002. «Kreatywność».

Czasopisma:

- „Bibliotekarz Podlaski”. Białystok, Łomża, Suwałki, 2002 nr 4.
- „Bibliotekarz Radomski” 2002 nr 1.
- „Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski”. WBP w Olsztynie 2001 nr 3/4.
- „Biblioterapeuta”. Biuletyn Informacyjny Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego. 2001 nr 2, 3, 4.
- „Notes Biblioteczny”. WBP w Krakowie. 2002 nr 1 (197).
- „Notes Wydawniczy”. Numer jubileuszowy. 2002 nr 5.
- „Pomagamy Sobie w Pracy”. Opolski kwartalnik informacyjno-metodyczny. 2002 nr 2.

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Sylwia Błaszczuk, Wiesława Borkowska-Nichthaus, Andrzej Kempa, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Mischczuk, Anna Kubisz, Barbara Stępniewska

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. (0-22) 822-43-49, 0505-078-945,
e-mail: wilanow@poczta.fm

Sekretarz redakcji: Marianna BANACKA tel. 0604-250-585, e-mail: mbanacka@poczta.onet.pl

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (0-22) 827-52-96

Projekt graficzny okładki i piktogramów: Agata LIPNICKA

Honoraria autorskie: Małgorzata Konowrocka tel. (0-22) 825-54-25

Współpraca z redakcją: Jadwiga Andrzejewska, Lucjan Biliński, Grażyna Bilka, Lidia Błaszczuk, Ewa Gruda, Małgorzata Kisilowska, Bogdan Klukowski, Stefan Kubów, Krystyna Kuźmińska



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7 tel./fax 827-52-96

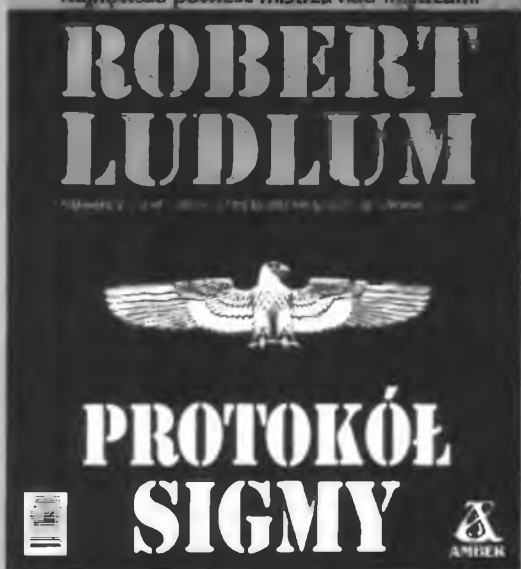
Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI

Konto SBP: Millennium BIG Bank Gdański S.A. Oddział 040 Warszawa
701160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.



książki
magazyn literacki



Promocja dla bibliotek Książki z 20% rabatem

Promocja dotyczy wszystkich bibliotek, które są prenumeratorami miesięcznika „Magazyn Literacki KSIĄŻKI”.

Dzięki współpracy naszej Redakcji z hurtownią FK Jacek Olesiejuk w Warszawie, wszystkie biblioteki, które prenumerują „Magazyn Literacki KSIĄŻKI” od czerwca mogą zamawiać dowolne tytuły z 20 proc. rabatem. Zamówienia można składać drogą pocztową na adres:

Firma Księgarska Jacek Olesiejuk,
01-217 Warszawa, ul. Kolejowa 15/17,
tel./faks 0-22 862 39 50
lub e-mailem na adres hurt@olesiejuk.pl.

Biblioteki, które prenumerują „Magazyn Literacki KSIĄŻKI” mogą także skorzystać z hasła dostępowego do codziennie aktualizowanej bazy zasobów hurtowni FK Jacek Olesiejuk. Wystarczy odwiedzić stronę www.olesiejuk.pl i jako login wpisać „biblioteka”, a hasło: „mlk”. Istnieje możliwość składania zamówień przez Internet, wymaga to jednak wprowadzenia danych biblioteki do bazy FK Jacek Olesiejuk.

Możliwość tanich zakupów hurtowych wygasa wraz z końcem prenumeraty, wystarczy ją jednak odnowić by znowu zamawiać książki z rabatem.

Jednocześnie wszystkim bibliotekom, które podejmą decyzję o prenumeracie „Magazynu Literackiego KSIĄŻKI” do końca września 2002 roku dajemy 20 proc. rabatu. Roczna prenumerata dla bibliotek teraz tylko za 80 zł.

pieczętka firmowa

Biblioteka Analiz sp. z o.o.
00-048 Warszawa,
ul. Mazowiecka 2/4
tel. (022) 826-73-54
faks (022) 828-36-31
www.biblioteka-analiz.pl

Biblioteka Analiz

Zamawiam: Prenumeratę Magazynu Literackiego KSIĄŻKI – rok (12 numerów) 80 zł
..... Prenumeratę Biblioteki Analiz – rok (26 numerów) 600 zł

Upoważniam Bibliotekę Analiz do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

Nazwa firmy:

Adres:

NIP: Data i podpis:

Notes

wydawniczy

20%

RABATU

NA PRENUMERATĘ
DLA CZYTELNIKÓW
CZASOPISM *SBP*

Adres redakcji: 02-916 Warszawa, ul. Okrężna 3,
tel. (0-prefiks-22) 642 27 66, 642 27 68, 642 27 69,
fax (0-prefiks-22) 642 95 53,
www.notes-wydawniczy.pl

Wyslij ten kupon
adres Redakcji
NW

10 000 bibliotek czeka na Twoją

R E K L A M Ę

wydawniczy

Notes

WYDAWNICTWO
SBP



20% rabatu

Promocyjna sprzedaż powierzchni reklamowej

Zamów reklamę w „Notesie Wydawniczym”
oraz w „Poradniku Bibliotekarza” i „Bibliotekarzu”,
a na każdą z nich otrzymasz rabat, jakiego Tobie nikt inny nie da...

W przypadku większych zamówień,
rabat dla Ciebie wzrośnie jeszcze bardziej...

Szczegółowe informacje pod numerami telefonów: „Notes Wydawniczy”: (0-~~przebie~~22) 642-27-66, 68, 69
oraz „Poradnik Bibliotekarza” i „Bibliotekarz”: 0-~~przebie~~22 927-52-96

Konkurs „Z ekonomią na ty” Dotacje dla bibliotek powiatowych

Narodowy Bank Polski we współpracy z Biblioteką Narodową ogłasza konkurs dla publicznych bibliotek powiatowych, ziemskich i grodzkich. Celem konkursu jest upowszechnianie wiedzy ekonomicznej wśród gimnazjalistów i uczniów szkół średnich oraz rozbudzenie ich zainteresowań problematyką ekonomiczną. Biblioteki, które wezmą udział w konkursie, będą mogły otrzymać dotację Narodowego Banku Polskiego, z przeznaczeniem na różne projekty z zakresu edukacji ekonomicznej, np. prelekcje, filmy, wystawy, wycieczki, konkursy, quizy i turnieje wiedzy, gry symulacyjne, a także zajęcia praktyczne umożliwiające wykorzystanie przez młodych ludzi nabytej wiedzy ekonomicznej. **Wszystkie projekty powinny być zrealizowane w październiku 2002 roku.**

W pierwszych z dwóch planowanych etapów komisja złożona z przedstawicieli NBP i BN, dokona wyboru 30 najciekawszych projektów bibliotek, które zostaną dofinansowane kwotą do 5 tys. złotych na projekt. W drugim komisja wybierze pięć najlepiej zrealizowanych projektów. Każda z wybranych bibliotek otrzyma księgozbiór o tematyce ekonomicznej wartości ok. 10 tys. zł, a odpowiedzialny za realizację projektu pracownik biblioteki nagrodę wartości 2 tys. zł. Uroczyste wręczenie nagród laureatom odbędzie się 25 listopada w Centrali Narodowego Banku Polskiego w Warszawie.

Propozycje swoich projektów działania należy przesłać do 11 września 2002 r. do Departamentu Komunikacji Społecznej, Narodowy Bank Polski, ul. Świętokrzyska 11/21, 00-919 Warszawa, tel. (22) 653-29-86; fax (22) 653-29-80, gdzie również udzielane są bliższe informacje.



Drodzy Czytelnicy!



Nowa seria <<Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza>> wystartowała!

Już do kupienia:

tom 1. – C. Markowiak-Luty: *Scenariusze wystaw*

Autorka podjęła trudną (i udaną!) próbę pomocy osobom przygotowującym wystawy w bibliotecce. Są to scenariusze poświęcone naszym najwybitniejszym literatom (Asnyk, Brzechwa, Mickiewicz, Miłosz, Reymont, Staff, Sienkiewicz, Słowacki, Szymborska, Tuwim, Żmorski), a także innym wybitnym Polakom (Chopin, mjr Dobrzański, Kołłątaj i Staszic). Bardzo potrzebna książka dla wszystkich bibliotek. Str. 104, cena 12 zł

tom 2. – I. Żukowska: *Praca z aktywnym bibliotecznym*

Tytuł mówi wszystko. Str. 24, cena 5 zł

tom 3. – K. Barańska: *Uroczystości szkolne w edukacji humanistycznej*

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:

M. Andrzejewski
RACHUNKOWOŚĆ A UJAWNIANIE INFORMACJI
PRZEZ SPÓŁKI GIEŁDOWE

Seria: FFF

Wyd. 1, ks. pom., ok. 196 s., opr. kartonowa 16,5x24 cm
ISBN 83-01-13758-4

Giełda to miejsce zetknięcia się sił popytu i podaży na papiery wartościowe, ale także – na niezbędne informacje o spółkach, czyli na wiedzę, która pozwala uczestnikom rynku kapitałowego ograniczyć ryzyko inwestycyjne. Autor książki analizuje aktualny stan ujawniania informacji przez spółki giełdowe w Polsce. Podkreśla rolę rachunkowości w dostarczaniu rzetelnej wiedzy o firmie. Przedstawia kilkadziesiąt polskich spółek giełdowych, które w ciągu ostatnich lat dopuściły się nieprawidłowości w zakresie ujawniania informacji. Elementem analizy są wnioski zawierające propozycje zmian prawnych regulujących obecną sytuację.

M. Bałtowski
PRZEDSIĘBIORSTWA SPRYWATYZOWANE
W GOSPODARCE POLSKIEJ 1991-2000
Wyd. 1, podr. ak., ok., 216 s., opr. kartonowa 16,5x24 cm
ISBN 83-01-13688-X

Ta książka to obszerne dzieło na temat problemów polskich przedsiębiorstw sprywatyzowanych, które autorzy uznają za „probiez jakości transformacji” oraz fenomen przemian gospodarczych. Grono autorów książki to wybitni ekonomiści, zajmujący się problemami transformacji polskiej gospodarki, jak również analizami porównawczymi przemian systemów w krajach postkomunistycznych.

J. Michałek
POLITYKA HANDLOWA. MECHANIZMY EKONOMICZNE
I REGULACJA MIĘDZYNARODOWA
Wyd. 1, ks. pom., ok. 248 s., opr. kartonowa 16,5x24 cm
ISBN 83-01-13747-9

Główna teza autora tej pracy to stwierdzenie, że w przypadku doskonałej konkurencji liberalna polityka handlu zagranicznego jest lepsza od protekjonalizmu, natomiast w warunkach niedoskonałej konkurencji, ocena polityki protekcyjnej może być nieco inna. W poszczególnych rozdziałach pracy autor pokazuje, jak w odmiennych warunkach rynkowych funkcjonuje rynek zakłócony przez politykę handlu zagranicznego oraz pozbawiony ingerencji państwa. Interesująco uzupełnia rozważania teoretyczne analizą praktycznych rozwiązań stosowanych w gospodarce światowej.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat, 00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel. 0-801-351-929, fax: (0-22) 695-41-79

(od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰)

Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju,
w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa